

4 1272 V

GAZ WODA I TECHNIKA SANITARNA



MIESIĘCZNIK, ORGAN POLSKIEGO ZRZESZENIA GAZOWNIKÓW, WODOCIĄGOWCÓW
I TECHNIKÓW SANITARNYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. KOSZYKOWA 81, TEL. 8-56-39,
KONTO. P. K. O. NR. I-1133

KOMITET REDAKCYJNY: inż. Józefa Czaplicka, dr. inż. Jarosław Doliński, inż. Antoni Dziurzyński,
inż. Henryk Janczewski, prof. Teodor Kirkor, inż. Jan Kłosiński, inż. Józef Liebfeld, inż. Edward Maszczyński,
inż. Ignacy Piotrowski, inż. Henryk Przyłęcki, prof. inż. Kazimierz Rodowicz, dr. inż. Błażej Roga,
inż. mgr. Zygmunt Rudolf, inż. Aleksander Szniolis, inż. Czesław Swierczewski, inż. Jan Wyżnikiewicz.

REDAKTOR NACZELNY: INŻ. IGNACY PIOTROWSKI
R E D A K T O R: INŻ. HENRYK JANCZEWSKI

ROCZNIK XX
1946

W A R S Z A W A

Nakładem Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych

TREŚĆ ROCZNIKA XX z r. 1946

XXII Zjazd Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techn. Sanitarnych — Katowice—Gliwice	Strona 2
XXIII Zjazd Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techn. Sanitarnych — Bydgoszcz (Program ogólny)	27
XXIII Zjazd Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techn. Sanitarnych — Bydgoszcz (Sprawozdanie)	259

A. GAZOWNICTWO

Filipowski Edward inż. — Gazownictwo w Polsce Odrodzonej	155
Janczewski Henryk inż. — Monografia zakładów gazowych i wodociągowych	173
Karbowski Józef inż. — Możliwości produkcyjne Fabryki Chemicznej Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy	14
Kobos Wacław inż. — Nowe drogi polskiego gazownictwa	46
Muszkat Kazimierz inż. — Osiągnięcia w dziedzinie odbudowy Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy	37
Psarski Stanisław inż. — Gaz ziemny wczoraj, dziś i jutro	10
Rudolf Zygmunt inż. mgr. i Paluchowski Ludwik inż. — Miejskie Zakłady Użyteczności Publicznej a trzyletni plan odbudowy kraju	227
Rzeszoś Romuald inż. — Gazownictwo Dolnego Śląska a problem gazownictwa polskiego	189
Skoczyński Wacław inż. — Aparaty pomiarowe dla większych ilości gazu	128
Wirbser Zygmunt inż. — Wielkopolska wobec zadań energetycznych i gospodarki wodnej *)	91
Wojnarowicz Stanisław inż. — Rola Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Polsce Demokratycznej	57
— Wrażenia z XXIII Zjazdu Polskich Gazown. Wod. i Techników Sanit. w Bydgoszczy w 1946 r.	117

Wiadomości bieżące

Kurs dokształcający z zakresu gazownictwa	48
Ogólnopolski Zjazd Pracowników Państwowych	48
Egzamin dla absolwentów b. Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy	49
XXIII Zjazd (wykaz referatów)	73
Kongres Techników Polskich	119, 151, 249
Komisja Organizacyjna Kongresu Techników Polskich	120
N. O. T. w nowej siedzibie	121
Komunikat Sekcji Gazu Sztucznego	257

B. WODOCIĄGARSTWO

Chramiec Witold inż. i Trzmiel Antoni — Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku i ich rozbudowa w najbliższej przyszłości	164
Janczewski Henryk inż. — Zagadnienia związane z uruchomieniem wodociągów i kanalizacji na Warmii i Mazurach	17
— Mechaniczna analiza materiału filtracyjnego	133
— Monografia zakładów gazowych i wodociągowych	173
Kozłowski Jan inż. — Rozbudowa grupowych (okręgowych) zakładów wodociągowych w Zagłębiu Węglowym w najbliższych latach	169
Liebfeld Józef inż. — Biuro Studiów Wodociągowo-Kanalizacyjnych jego rola i zadania	99
Piotrowski Ignacy inż. — Zastosowanie i obliczanie hydroforów *)	39
Popielski Wacław inż. — Tendencje rozwojowe w konstrukcji wodomierzy	162
Przyłęcki Henryk inż. — Państwowy Instytut Technologii Wody, Ścieków i Inżynierii Sanitarnej	175
Rudolf Zygmunt inż. mgr. i Paluchowski Ludwik inż. — Miejskie Zakłady Użyteczności Publicznej a trzyletni plan odbudowy Kraju	227
Rudziński Bronisław inż. — Zagadnienie dobrej wody, jako warunek dobrego zdrowia	20
Stamatello Henryk inż. — Budowa przewodu wodociągowego o średnicy 200 mm. przez most wysokowodny przy ul. Karowej w Warszawie	70
Wirbser Zygmunt inż. — Wielkopolska wobec zadań energetycznych i gospodarki wodnej	91
Wojnarowicz Stanisław inż. — Rola Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Polsce Demokratycznej	57
— Wrażenia z XXIII Zjazdu Polskich Gazown. Wod. i Techników Sanit. w Bydgoszczy w 1946 r.	117
— Trzyletni plan inwestycyjny w dziedzinie wodociągów i kanalizacji	223

*) Artykuły ilustrowane są oznaczone gwiazdką.

Wiadomości bieżące

Kurs kształcący w zakresie kierownictwa wodociągów i kanalizacji	24
Ogólnopolski Zjazd Pracowników Państwowych	48
Zebrań odczytowo-dyskusyjne dla pracowników Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy	50
Rewizja polskich norm prostek i kształtek wodociągowych	50
XXIII Zjazd (wykaz referatów)	73
Z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (Dział Techniki Sanitarnej przy KNB)	74
Kongres Techników Polskich	119, 151, 249
Komisja Organizacyjna Kongresu Techników Polskich	120
N. O. T. w nowej siedzibie	121
Państwowy Zakład Higieny i jego Filie	182
Protokół z zebrania Sekcji Wod. Kan. P. Z. G. W. i T. S. w dniu 6.X.1946 r.	220
Komunikat Zarządu Sekcji Wod. Kan. P. Z. G. W. i T. S.	221

C. TECHNIKA SANITARNA

Janczewski Henryk inż. — Zagadnienia związane z uruchomieniem wodociągów i kanalizacji na Warmii i Mazurach	17
— Monografia zakładów gazowych i wodociągowych	173
Kamler Józef inż. — Zagadnienia instalacji cieplnych i sanitarnych w odbudowie stolicy	72
Liebfeld Józef inż. — Biuro Studiów Wodociągowo-Kanalizacyjnych, jego rola i zadania	99
Maszczyński Edward inż. — Budowa i rozbudowa kanalizacji grupowych Zagłębia węglow. Śląsko-Dąbrowskiego	125
Mizgier Ignacy inż. — Potrzeba sprecyzowania pojęć w dziedzinie techniki sanitarnej i instalacyjnej	239
Przylecki Henryk inż. — Zsypy ścienne dla śmieci	150
— Państwowy Instytut Technologii Wody, Ścieków i Inżynierii Sanitarnej	175
— Wytyczne do projektowania rozbudowy i rekonstrukcji oczyszczalni ścieków	206
Rudolf Zygmunt inż. mgr. — Zadania Zakładów Użyteczności Publicznej w odradzającej się Polsce.	28
— Uzdrowiska i ich najpilniejsze potrzeby techniczno-sanitarne	140
— Rozplanowanie osiedla i gospodarstwa z punktu widzenia zagadnień wsi, jako przesłanka do planowej odbudowy	199
Rudolf Zygmunt inż. mgr. i Paluchowski Ludwik inż. — Miejskie Zakłady Użyteczności Publicznej, a trzyletni plan odbudowy Kraju	227
Skibniewski Leonard inż. — Rolnicze wykorzystanie ścieków miejskich i przemysłowych	59, 111
Stiksa Józef inż. — Zagadnienie balneotechniki w uzdrowiskach polskich	65
— Balneotechnika ze specjalnym uwzględnieniem techniki urządzeń zdrowotnych.	176
Wojnarowicz Stanisław inż. — Rola Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Polsce. Demokracji	57
— Wrażenia z XXIII Zjazdu Polskich Gazown., Wod. i Techników Sanit. w Bydgoszczy w 1946 r.	117
— Trzyletni plan inwestycyjny w dziedzinie wodociągów i kanalizacji.	223

Wiadomości bieżące

Akademia Inżynierii Sanitarnej	23
Ogólnopolski Zjazd Pracowników Państwowych	48
Zjazd Związku Uzdrowisk Polskich	48
XXIII Zjazd (wykaz referatów)	73
Z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (Dział Techniki Sanitarnej przy KNB)	74
Kongres Techników Polskich	119, 151, 249
Komisja Organizacyjna Kongresu Techników Polskich	120
N. O. T. w nowej siedzibie	121
Państwowy Zakład Higieny i jego Filie	182
Protokół z zebrania Sekcji Wod. Kan. P. Z. G. W. i T. S. w dn. 6.X.1946 r.	220
Komunikat Zarządu Sekcji Wod. Kan. P. Z. G. W. i T. S.	221
Kształcenie techników sanitarnych w Stanach Zjednoczonych	222

D. USTAWY, PRZEPISY I ROZPORZĄDZENIA

Ustawa w przedmiocie tytułu inżyniera	86
Tymczasowe normy wynagrodzeń za prace inżynierskie w zakresie domowych instalacji wewnętrznych.	87
Ochrona wód przed zanieczyszczeniem	121
Komunikat prasowy Ministerstwa Odbudowy w sprawie ochrony wód przed zanieczyszczeniem	122
Okresowa kontrola higieniczno-sanitarna wodociągów i wody wodociągowej	180
Państwowy Zakład Higieny i jego Filie	182
Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu w sprawie wody do picia w zakładach pracy.	182
Komunikat prasowy Ministerstwa Odbudowy w sprawie dekretu o ogrodach działkowych	182

E. Z POLSKIEGO KOMITETU NORMALIZACYJNEGO

Wytyczne do projektowania wodociągów i kanalizacji	213
Projekt wodociągu PN/B—1510 (Projekt)	214
Projekt kanalizacji PN/B—1510 (Projekt)	242
Oznaczenie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych	
I. Wodociągi	247
II. Kanalizacja	248

F. Z ŻYCIA ORGANIZACJI

XXIII Zjazd (zawiadomienie)	25, 50
Z Zarządu Głównego (Komunikat)	25
Jednanie członków (Komunikat)	25
Członkowie wspierający (Komunikat)	25
Z Oddziałów (spis i adresy)	25
Protokół z zebrania Zarządu Głównego Polskiego Zrzeszenia G. W. i T. S. w dniu 9.XI.1945 r.	50
Protokół z zebrania Zarządu Głównego Polskiego Zrzeszenia G. W. i T. S. w dniu 26 stycznia 1946 r.	51
Protokół zebrania Stałego Zjazdowego Komitetu Łącznikowego w dniu 28 stycznia 1946 r.	54
Pośrednictwo Pracy	55
Wykaz członków wspierających P. Z. G. W. i T. S. (Stan na dzień 1 maja 1946 r.)	55
Projekt preliminarza budżetowego P. Z. G. W. i T. S. na rok 1946/47	58
XXIII Zjazd (wykaz referatów)	73
Lista Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych zamordowanych i zmarłych w latach 1939—1945	75
Protokół z zebrania Zarządu Głównego P. Z. G. W. i T. S. w dniu 27 kwietnia 1946 r.	77
Zjazd Oddziału Poznańskiego P. Z. G. W. i T. S. w dniu 3 marca 1946 r.	79
Wykaz członków Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. Stan na dzień 1.VI.1946 r. (honorowi, zwyczajni, nadzwyczajni)	80
Uzupełnienie wykazu członków wspierających P. Z. G. W. i T. S. (na dzień 1.V.1946 r.)	86
Rejestracja członków P. Z. G. W. i T. S. współpracujących z Polskim Komite'em Normalizującym	123
Pośrednictwo pracy	123, 154, 221, 256, 285
Protokół z zebrania Zarządu Głównego P. Z. G. W. i T. S. w dniu 13.VIII.1946 r.	152
Sprostowanie	154
Protokół ze Zjazdu Oddziału Pomorskiego P. Z. G. W. i T. S. w Wejherowie i Gdańsku w dn. 2 i 3.V.1946 r.	178
Protokół zebrania Prezydium Zarządu Głównego P. Z. G. W. i T. S. w dniu 18.IX.1946 r.	219
Protokół z zebrania Sekcji Wodoc. i Kanal. P. Z. G. W. i T. S. w dniu 6.X.1946 r.	220
Komunikat Zarządu Sekcji Wodoc. Kanal. P. Z. G. W. i T. S.	221
Protokół z zebrania Zarządu Głównego P. Z. G. W. i T. S. w dniu 18.X.1946 r.	252
Komunikat Sekcji Gazu Sztucznego	257
Protokół XXIII Walnego Zgromadzenia członków Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Bydgoszczy w dniu 27 czerwca 1946 r.	267
XXIV Zjazd (Miejsce Zjazdu — Wrocław, hasła referatów)	282, 285
Protokół Ogólnego Zebrania Członków Oddziału Warszawskiego P. Z. G. W. i T. S. z dnia 17.VIII.1946 r.	283
Protokół Ogólnego Zebrania Członków Oddziału Dolnośląskiego P. Z. G. W. i T. S. z dn. 5.IX.1946 r.	284

G. KOMUNIKATY REDAKCJI

Zmiana Redakcji	26
Nadsyłanie artykułów	26
Honoraria autorskie	26, 286
Jednanie prenumeratorów	26, 183
Ogłoszenia	26
Numer Zjazdowy „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej“	123, 257
Komunikat Redakcji	123
Warunki nadsyłania prac	183
Wpłaty za prenumeratę	183
Z życia zakładów	183
Zalecenie „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej“ do użytku szkół zawodowych	257
Zmiana ceny prenumeraty	286
Treść Rocznika XX „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej“	286

H. WYDAWNICTWA NADEŚLANE

Wojnarowicz Stanisław inż. — Organizacja i Kierownictwo Zakładem Wytwórczym	90
L. J. Overton M.I.H.V.E. — Domestic Hot Water Supplies (Zaopatrywanie w gorącą wodę domów i centralne ogrzewanie gorącą wodą)	257
E. Molloy — Plumbing and Gas Fitting (Instalacje kanalizacyjne, wodociągowe z zimną i gorącą wodą i gazowe)	257

I. Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Dezynfekcja wody (Butterfield, Wattie, Megregian i Cambers)	183
Punkt załamania krzywej chlorowania (Yaxley, Chandler, Cox)	184
Filtrowanie (Davies, Turner, Behan)	185
Kontrola smaku i zapachu (Hale, Caird, Marguis, Philson, Cox)	186
Zmiękczenie i korozja (Abplanalp)	186
Sieć wodociągowa (Auld, Straub)	186
Przenoszenie epidemii (Chang, Neefe i Stokes)	186
Nowy środek do zabezpieczania budowli od przenikania wód	221
Kształcenie techników sanitarnych w Stanach Zjednoczonych	222
Ujęcie wody za pomocą studni i drenażu	286
Zadrzewienie terenów wodociągowych	286
Metodyka badań laboratoryjnych	286
Chlorowanie wody	287
Usuwanie zapachu i poprawianie smaku wody	287
Fluor	287
Przenoszenie chorób	287
Bibliografia	287

J. PRZEGLĄD CZASOPISM

Przegląd Techniczny Nr. 4, 5-6, 8, 9-10, 11-12, 13, 14, 15 i 16	26, 56, 90, 123, 154, 258
Mechanik Nr. 1, 2, 3, 4, 5-6 i 9	26, 56, 90, 124, 258
Przegląd Organizacji Nr. 4/45, 2/46, 5, 6, 7 i 8.	26, 90, 187, 258
Czasopismo Techniczne Nr. 2-3, 6 i 7	56, 188
Przegląd Budowlany Nr. 1, 2, 3-4, 5	56, 187
Politechnika Nr. 1, 2, 3	90, 187, 258
Przemysł Chemiczny Nr. 3-4, 5-6 i 7	90, 187, 258
Wszelchświat Nr. 1	90
Itygodnik Gospodarczy Nr. 19, 20, 21, 22, 24 i 25	124, 188
Wiadomości Urzędu Patentowego Nr. 1, 3 i 4	124, 188
Inżynieria i Budownictwo Nr. 2, 3	124, 187
Życie Gospodarcze Nr. 14	222
Gospodarka Planowa Nr. 1	288

HERZFELD & VICTORIUS

SPÓŁKA AKCYJNA

GRUDZIĄDZ

Tymczasowy Zarząd Państwowy

wznowiły produkcję aparatów
gazowych i narazie dostarczają:

**Kuchenki gazowe i jedno-
i dwupłomienne**

**Kuchenki gazowe z piekar-
nikiem**

**Kuchenki kombinowane na
gaz i węgiel**

Polska Fabryka Gazomierzy

pod tymczasowym zarządem państwowym

Toruń, ul. Targowa 12/20

oraz

Państwowa Fabryka Gazomierzy

dawniej „ARKONA”

w Tczewie, ul. 30 Stycznia 30

pracuje nad uruchomieniem rodzimej,
a jednocześnie pełnej produkcji przy-
rządów mierniczych do gazu

Dalsze szczegóły w następnych
ogłoszeniach

Gazomierze przemysłowe mogą być
już dostarczane

Oferty na indywidualne zapytania

Warsztat naprawy gazomierzy w Toruniu
jest czynny

KAROL OCHSNER i SYN

FABRYKA MASZYN

pod Zarządem Państwowym

Bielsko/Śl., ul. Partyzantów Nr 44

Telefony: 13-61 24-16

Produkuje:

Pompy odśrodkowe

jedno i wielostopniowe do wo-
dy zimnej, gorącej i zanieczysz-
czonej, do cieczy chemicznych,
do zasilania kotłów.

Pompy głębinowe

- a) z silnikiem podwodnym
- b) wałowe z silnikiem u góry

Pompy budowlane

Pompy domowo- wodociągowe

Motopompy pożarnicze

Silniki spalinowe

O ile masz kłopot

z wodociągami lub oczyszcz-
aniem ścieków i poszukujesz po-
rady fachowej, wzgl. potrzebu-
jesz projektu z tej dziedziny,
wówczas zwróć się do

inż. Józefa Stiksy

Kraków, ul. Asnyka 3

Tel. 589-00

Reduktory wzgl. Regulatory
ciśnienia gazu,

Ciśnieniomierze rejestracyjne,
bębnekowe i taśmowe,
rolki papieru do tychże,
dostarcza

inż. Józef Stiksa

Kraków, ul. Asnyka 3

Tel. 589-00

„Elivor”

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

„Ł. J. Borkowski”

Warszawa, ul. Zielna 49, tel. 86-113

Skład: ul. Wolska 99/101/103, tel. 879-62

ul. Prądzyńskiego 9

ul. Targowa 30, tel. Praga 304

Oddziały: Bydgoszcz, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Gdańsk, Gdynia, Kraków, Lublin, Łańcut, Łódź, Poznań, Piotrków, Radom, Rzeszów, Sandomierz, „Agentura w Kielcach, Warsztaty Mechaniczne w Chlewiszówce koło Szydłowca.

Dostarcza: żelazo, belki, blachy żelazne, ocynkowane, cynkowe, węgiel, koks, drzewo, cement, wapno, szkło, karbid, papę i inne materiały budowlane oraz techniczne.

Z E G A R Y

do wszystkich celów

PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW
ŁÓDŹ, UL. WIGURY Nr 21

tel 131-02.

Skrót telegr. «Peefzet Łódź»

UWAGA!

Przy wysyłaniu
pojedynczych egzemplarzy
doliczamy porto pocztowe
w wysokości 5 zł.

**Żądajcie
od
Waszych dostawców
ogłoszeń
w Waszym piśmie!**

GAZ WODA i TECHNIKA SANITARNA

ROK XX NR 1

KWIECIEŃ 1946

Od Redakcji.

Po zgorą sześćioletniej przerwie ukazuje się pierwszy numer czasopisma «Gaz, Woda i Technika Sanitarna», organu Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. W ten sposób realizujemy jedną z uchwał XXII-go Zjazdu P. G. W. i T. S., który odbył się w dniach 8 i 9 listopada 1945 r. w Katowicach i Gliwicach.

Czasopismo nasze ma ustaloną opinię w kołach fachowców i piękną kartę w piśmiennictwie technicznym. Zasługa to poprzedniej Redakcji, która nie szczędziła pracy nad podniesieniem poziomu naszego organu.

Przystępując do redagowania naszego czasopisma, nie mamy zamiaru łamać jego pięknej tradycji, chcemy tylko przystosować go do nowych form życia i uprzystępnąć go szerokim rzeszom fachowców — praktyków.

Dlatego też poza pracami o wysokim poziomie technicznym, będziemy umieszczać również artykuły zaczerpnięte z dziedziny praktyki.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, które nas czekają, tymbardziej, że zbrakło pośród nas tylu wybitnych fachowców, którzy zasilali swymi pracami łamy „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej”.

Rozumiemy, że pierwsze numery naszego czasopisma, dopóki koledzy nie zaczną zasilac nas swymi pracami, mogą być dalekie od ideału do którego dążymy, ale jesteśmy pewni, że wszyscy, którym leży na sercu podniesienie poziomu fachowego szerokich rzesz pracowników Zakładów Gazowych, Wodociągowych i Techniczno-Sanitarnych, poprą nasze usiłowania.

Jeśli pismo nasze mamy dzwignąć, rozwinąć pod względem treści i oprzeć na trwałych podstawach, musimy powiększyć szeregi jego czytelników.

„Gaz, Wodę i Technikę Sanitarną” powinni prenumerować wszyscy kierownicy Zakładów Gazowych, Wodociągowych i Techniczno-Sanitarnych, powinni prenumerować wszyscy inżynierowie, technicy, majstrowie i rzemieślnicy pracujący w tych zakładach.

Wydaje się słusznym pogląd, ażeby w pomocy w prenumeracie udzieliły swym pracownikom poszczególne Zakłady.

Pierwszy numer czasopisma „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” wychodzi znacznie później, niż pierwotnie zamierzaliśmy. Wiele przyczyn złożyło się na to, a przede wszystkim przyczyny natury finansowej.

Z tego też powodu zmuszeni jesteśmy ograniczyć narazie objętość naszego pisma do bardzo szczupłych ram 24 — 28 stron i wobec tego nie możemy umieścić w pierwszym numerze całego materiału zjazdowego tym bardziej, że nie chcemy przeładowywać zbytnio numeru materiałem sprawozdawczym, mniej może pouczającym niż artykuły techniczne.

Zwracając się z apelem do naszych czytelników, wierzymy głęboko, że zrozumieją oni nasze intencje, których ostatecznym celem jest dzwignięcie naszego czasopisma pod względem treści, objętości i nakładu, dzwignięcie — odpowiadające istotnym potrzebom w dziedzinach gazownictwa, wodociągarstwa i techniki sanitarnej w odbudowującej się na nowych podstawach Polsce demokratycznej.

Warszawa, w kwietniu 1946 r,



Sprawozdanie

**z XXII Zjazdu Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych,
który się odbył w dniach 8 i 9 listopada 1945 r. w Katowicach i Gliwicach**

Po sześciu latach niewoli, podczas której najeźdźca niemiecki niszczył systematycznie nasz kraj i wszystkie przejawy życia gospodarczego, kulturalnego i naukowego, odbył się w wolnej, niepodległej i demokratycznej Polsce pod Protektorem:

Ministra Odbudowy — Ob. Prof. M. Kaczorowski,

Ministra Adm. Publ. — Ob. Dr. W. Kiernika,

Ministra Przemysłu — Ob. H. Minca,

Ministra Zdrowia — Ob. Dr. Fr. Litwina i

Wojewody Śląsko - Dąbr. — Ob. Gen. Dyw.
A. Zawadzkiego

XXII Zjazd Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych

Pierwszy dzień Zjazdu

Dn. 8 listopada 1945 r. po nabożeństwie żałobnym za kolegów zmarłych w latach 1939 — 1945, które odbyło się o godz. 8 min. 30 w Kościele Garnizonowym w Katowicach, nastąpiło o godz. 10-iej uroczyste otwarcie Zjazdu w sali „Zorza“ w Katowicach z następującym porządkiem obrad:

1. Przemówienie powitalne Prezesa Inż. Cz. Świerczewskiego.
2. Apel zmarłych i zaginionych.
3. Powołanie prezydium honorowego.
4. Powołanie sekretarzy Zjazdu.
5. Przemówienia przedstawicieli władz.
6. Odczytanie listy zgłoszonych przemówień.
7. Odczytanie depesz i życzeń dla Zjazdu.
8. Odczyt Inż. Mgr. Z. Rudolfa p.t. „Zadania Zakładów Użyteczności Publicznej w odradzającej się Polsce“.
9. Odczyt Mgr. Zdzisława Hierowskiego p.t. „Odzyskane ziemie Śląska“.

Zjazd otworzył prezes inż. Czesław Świerczewski w następujących słowach:

Dostojne Zebranie — Obywatelki i Obywatele!

Obecny XXII Zjazd PGWTS odbywa się po raz trzeci na Ziemi Śląskiej z tą jednak wielką różnicą, w porównaniu do poprzednich Zjazdów, że wówczas Ziemia Śląska była przez Traktat Wersalski dotkliwie okrojona i że duża część naszych Rodaków, bo około miliona, pozostała poza granicami Państwa Polskiego. Na poprzednim XXI Zjeździe nie marzyliśmy o tym, abyśmy w stosunkowo krót-

kim czasie nie tylko odzyskali całkowitą ziemię śląską, lecz aby nasze granice posunęły się aż do dawnych siedzib słowiańskich nad Odrą i Nysą.

Witając serdecznie tak licznie zgromadzonych Rodaków z obszarów całej Polski wraz z Przedstawicielami Władz Państwowych, Komunalnych i Naukowych, pragnę w imieniu Komitetu Organizacyjnego i swoim dać wyraz specjalnemu, serdecznemu uczuciu radości z powodu obecności na Zjeździe Obywateli z odzyskanej części Śląska, Gdańska, części Prus Książęcych i Pomorza.

Na Ich cześć proponuje wznieść okrzyk:

Niech żyją autochtoni na tych ziemiach, niech żyją nasi pionierzy, którzy ugruntowują polską państwowość i dają granitowe podstawy życia narodu w jego na wieczną przyszłość. Niech żyją!!

Tak stwierdzoną radosną chwilę przyćmiewa jednak fakt dużego ubytku z naszych szeregów Kolegów wchodzących w skład naszej organizacji gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych, którzy stali się ofiarami ostatniej wojny, w większości ofiarami bestialstwa teutońskiego.

Po przemówieniu nastąpił apel zmarłych Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w latach 1939 — 1945.

Listę zmarłych odczytał inż. Jan Kozłowski. Wśród odczytywanych nazwisk przewijały się miejscowości, znane jako siedziby obozów koncentracyjnych Oświęcim, Mathausen, Pruszków, powstanie warszawskie itd.

Do prezydium honorowego powołał Zjazd Wojewodę Śl. - Dąbr. — Gen. Dyw. A. Zawadzkiego, delegatów Min. Odbudowy, Min. Administracji Publicznej, Min. Zdrowia i Min. Przemysłu; Prezydentów m. st. Warszawy, m. Krakowa, m. Lublina, m. Katowic i m. Gliwic; Profesorów: Inż. Kazimierza Rodowicza, Mgr. Teodora Kirkora i Inż. Kazimierza Gierdzijewskiego; Wiceprezesów Komitetu Organizacyjnego: Inż. Jana Dujanowicza, Inż. Antoniego Dziurzyńskiego, Inż. Stanisława Psarskiego, Inż. Mgr. Zygmunta Rudolfa, Inż. Jana Woyniewicza oraz Przewodniczącego Komitetu Miejscowego Inż. Jana Kozłowskiego.

Na sekretarzy Zjazdu powołano Dr. Inż. Jarosława Dolińskiego, jako sekretarza generalnego,

oraz Inż. Jerzego Tokarskiego i Inż. Bolesława Sperskiego.

Po sformowaniu się prezydium wygłosili przemówienia:

1) Delegat Ministra Odbudowy prof. M. Kaczorowskiego Dyrektor Biura Zakładów i Urządzeń Użyteczności Publicznej inż. mgr. Zygmunt Rudolf w pięknych słowach powitał po tylu latach wszystkich Zebranych na tej ukochanej Ziemi Śląskiej, życząc Zjazdowi owocnej pracy. Nadmieniał, że Zjazdy Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych już przed wojną dały nam ogromne korzyści. Zrzeszenie zawsze spełniało swą rolę. Ministerstwo Odbudowy pójdzie i teraz po tej samej linii co Min. Spraw. Wewn. przed wojną i dopomoże do rozwinięcia pięknej działalności Zrzeszenia. Przy odbudowie Kraju nie tylko pieniądze — lecz również i człowiek odgrywa ważną rolę, dla tego też zaczynając nowe życie w nowej Polsce, która tyle ucierpiała i jest dla nas symbolem pracy — nie może nikogo braknąć. W Polsce musi nastąpić wyścig w podwyższaniu stopnia kultury i dobrobytu, nakazany testamentem poległych i zmarłych Kolegów oraz wszystkich Polaków, którzy ginęli w czasie wojny na wszystkich frontach świata.

2) W imieniu Ob. Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego, który musiał służbowo wyjechać, powitał Zjazd inż. Roman Maryniarczyk, życząc pomyślnych wyników z pracy nad rozwiązaniem i uporządkowaniem dość zawitych problemów, które się obecnie wyłoniły.

3) W imieniu Biura Odbudowy Stolicy — inż. Gromulski Zdzisław podkreślił olbrzymie znaczenie techniki zwłaszcza przy odbudowie Warszawy.

Życzył, aby prowadzić obrady, mając na względzie potrzebę wprężenia wszystkich sił technicznych do twórczej pracy dla dobra i pożytku wielkiej demokratycznej Polski i świata pracy.

4) W imieniu Prezydenta miasta Katowic powitał Zjazd Wiceprezydent Mgr. Gleich, życząc jaknajpomyślniejszych wyników obrad.

5) W imieniu Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego powitał Zjazd inż. Józef Liebfeld, życząc owocnych obrad.

6) W imieniu Instytutu Hydrologiczno - Meteorologicznego przy Min. Kom. w Warszawie powitał Zjazd inż. Skibniewski.

7) W imieniu Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach powitał Zjazd Nacz. Kuczyński, życząc najlepszych rezultatów w pracy.

8) W imieniu Związku Uzdrowisk Polskich w Krakowie powitała Zjazd dyr. Halina Minkiewiczowa, życząc jaknajowocniejszych prac i osiągnięć. Prosiła, aby Zjazd zajął się zagadnieniem Uzdrowisk Polskich, dotkniętych olbrzymimi stratami podczas wojny, które w pierwszym rzędzie potrzebują gazu, wodociągów, kanalizacji i urządzeń sanitarnych.

Tylko przy współpracy Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych można podnieść stan uzdrowisk i kąpielisk polskich, a przez to zdrowotność naszego Kraju.

Przechodząc do następnego punktu programu przystąpiono do odczytania nadesłanych depesz i listów od Ministerstw, Rektorów Wyższych Uczelni, Wojewodów, Zarządów Miast, Zjednoczeń Energetycznych, zakładów gazowych i wodociągowych, instytucji państwowych, samorządowych i społecznych oraz od osób prywatnych.

Następnie odczytano telegramy skierowane przez Zjazd do:

Ministra Odbudowy — Ob. prof. M. Kaczorowskiego, Warszawa,

Ministra Adm. Publ. — Ob. Władysława Kiernika, Warszawa,

Ministra Zdrowia — Ob. dr. Franciszka Litwi-
na, Warszawa,

Ministra Przemysłu — Ob. Hilarego Minca, Warszawa.

Następnie wygłosili referaty:

inż. mgr. Zygmunt Rudolf, Warszawa

p.t. „Zadania Zakładów Użyteczności Publicznej w odradzającej się Polsce”,

mgr. Zdzisław Hierowski:

p.t. „Odzyskane ziemie Śląska”.

Na tym obrady o godz. 13 zakończono.

O godz. 15 odbyło się plenarne posiedzenie uczestników Zjazdu w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach przy ul. Sokolskiej 2.

Przewodniczący: inż. Cz. Świerczewski,

Wiceprzewodniczący:

inż. J. Dujanowicz, inż. A. Dziurzyński, inż.

St. Psarski, inż. mg. Z. Rudolf, inż. J. Woyniewicz:

Porządek obrad:

1) inż. Cz. Świerczewski — Tarnów,

„O wznowieniu prac Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych”,

2) dr. inż. J. Doliński — Kraków,

O ankiecie „Wczoraj, dziś i jutro miast i osiedli polskich”.

3) inż. J. Woyniewicz — Warszawa,
„O zniszczeniach wodociągów m. st. Warszawy“.

4) inż. inż. K. Żółciński, Koskowski i K. Bruzdowicz — Gdańsk — Gdynia,

„Kształcenie zawodowe inżynierów sanitarnych“.

5) inż. Czesław Kłobukowski — Katowice,
„Gazownictwo w Polsce doby obecnej“.

Prezes inż. Cz. Świerczewski wygłosił referat p.t. „Wznowienie działalności Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych“ i wydawnictwa „Gaz, Woda i Technika Sanitarna“.

Po wygłoszeniu referatu inż. Świerczewski podał wniosek wznowienia Zrzeszenia, który przez aklamację przyjęto.

Dr. J. Doliński, Kraków — wygłosił odczyt „Na marginesie kwestionariuszy Gazowni i Wodociągów“.

Dr. J. Doliński podał do wiadomości ogólnej, że inż. Stiksa przywiózł z Czechosłowacji słownik gazowniczy wydawnictwa czeskiego w 6-ciu językach: polskim, czeskim, angielskim, francuskim, niemieckim i serbokroackim. Słownik ten jest do nabycia w Czechosłowacji po bardzo niskiej cenie. Zrzeszenie postara się o sprowadzenie tych słowników.

Następny odczyt p.t. „O zniszczeniach wodociągów m. st. Warszawy“, wygłosił inż. Woyniewicz — Warszawa.

W odczycie tym przedstawił szczegółowy stan urządzeń wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy po działaniach wojennych, które prawie wszystkie urządzenia doprowadziły do kompletnej ruiny. Obecnie Warszawa powstaje z gruzów, a z nią i urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Z kolei inż. Bruzdowicz odczytał referat p.t. „Kształcenie zawodowe Inżynierów Sanitarnych“.

Wyloniły się tu różne wnioski — załatwienie ich postanowiono przenieść na posiedzenie sekcji wodociągowej i techniki sanitarnej, czemu nikt się nie sprzeciwił.

Z kolei inż. Cz. Kłobukowski wygłosił referat p.t. „Gazownictwo w Polsce doby obecnej“.

W referacie swoim zajął się przede wszystkim oplakanym stanem gazowni na terenach przyłączonych.

Jeżeli nie weźmiemy się do czynów, to gazownictwo się nie podniesie. Jest ono dziedziną specjalną, która musi zatrudnić wielką ilość fachowców, wojna przerzedziła ich zastępy, dlatego też koniecz-

nym jest utworzenie uczelni średnich i wyższych, któreby wydały nowy narybek dla odbudowy.

Znaleźli się również ludzie, którzy jako pionierzy poszli na tereny Ziem Odzyskanych i chęć pracować, ale wobec braku węgla i zrozumienia miarodajnych czynników — są bezradni.

Na zakończenie prelegent podał wniosek, aby wszyscy fachowcy gazownicy stanęli do ofiarnej pracy nad odbudową gazowni.

Po referacie tym wyloniła się kwestia dostawy węgla dla gazowni. Tak jak zaznaczył inż. Muszkat z Warszawy jest ona największą bolączką w gazownictwie. Bolączki te wynikają z powodu braku węgla jak również transportów kolejowych.

Inż. Kowalski sprzeciwił się tej odpowiedzi — podając, że węgla byłoby dosyć, gdyby rozdział odbywał się racjonalnie — wagonów też nie powinno brakować, gdyby po wyładowaniu węgla wagony wracały natychmiast spowrotem, a nie stały przez kilka dni na podstacjach. Koniecznym jest wysunięcie wniosku pod adresem Ministerstwa Przemysłu, aby dostarczać węgiel tam, gdzie jest pilnie potrzebny, a do Ministerstwa Komunikacji, aby dostarczało wagony dla tych celów, oraz wybrać specjalną komisję, któraby w wyżej wymienionych Ministerstwach przedstawiła całą sprawę dostawy węgla dla gazowni.

Zabrał głos Delegat Ministerstwa Przemysłu inż. Filipowski, uważając za słuszne stanowisko zebranych na Zjeździe i podał, że Ministerstwo Przemysłu czyni wszelkie starania, aby doprowadzić stan dostawy węgla do porządku. Dowodem tego, że Centralny Zarząd Energetyki w Warszawie wylonił nadzwyczajnego delegata, którego zadaniem jest zajęcie się całością dostawy węgla dla gazowni i elektrowni.

W załatwieniu wszystkich wniosków, dotyczących spraw węglowych uchwalono wysłać w dniu 9.11.45 roku do Centrali Zbytu Produktów Węglowych w Katowicach specjalną komisję z kol. inż. J. Zielińskim, z Warszawy i inż. E. Ramotowskim z Olsztyna na czele, aby wystąpiła tam z żądaniem przyspieszenia dostawy węgla dla gazowni.

Na tym obrady 1-go dnia Zjazdu o godz. 18,30 zakończono.

Drugi dzień Zjazdu

W dniu 9.11.1945 r. o godz. 11-ej odbyło się w Gliwicach w sali kina „Bajka“ posiedzenie plenarne Zjazdu.

Zebranych powitał Prezydent miasta Gliwic

Ob. Klimczak, życząc Zjazdowi jaknajowocniejszych obrad.

Inż. J. Kozłowski podał do wiadomości zebranych, że wybrana komisja do spraw węglowych w składzie: Dyr. Jan Zieliński z Warszawy i Dyr. Inż. Eug. Ramotowski z Olsztyna, udała się w dniu dzisiejszym do Centrali Zbytu Produktów Węglowych w sprawie przyspieszenia dostaw węgla dla gazowni.

Zebranie podzielono na dwie sekcje: 1. Sekcję Wodociągową i Techniczno - sanitarną, która obradowała w sali kina „Bajka“ i 2. Sekcję Gazowniczą, której zebranie odbyło się w Zakładach Miejskich przy ul. Dolnych Wałów.

Sekcja Wodociągowa i Techniczno - sanitarna.

Sekcję prowadził Inż. Z. Rudolf, na sekretarza powołany został Inż. Rybka.

W wyniku ożywionych obrad nad potrzebą kształcenia inżynierów sanitarnych oraz nad innymi złożonymi wnioskami powzięto szereg uchwał, które przytoczone są w protokole Walnego Zebrania członków Polskiego Zrzeszenia G. W. i T. S.

Poza tym wysłuchano referatu Inż. H. Janiczewskiego p.t. „Zagadnienia związane z uruchomieniem wodociągów i kanalizacji na Warmii i Mazurach“.

Zebranie zakończono o godz. 13 min. 30.

Sekcja Gazownicza.

Przewodniczył na zebraniu Dyr. Inż. A. Dziurzyński, czynności sekretarzy pełnili: Inż. Gruszczyński i Mgr. Żyłko.

Wygłoszone były następujące referaty:

Inż. Kłosiński — „Gaz koksowniczy w Polsce“.

Inż. Karbowski — „Możliwości produkcyjne Fabryki Chemicznej Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy“.

Inż. Kobos — „Nowe drogi polskiego gazownictwa“.

Inż. Muszkat — „Osiągnięcia w dziedzinie odbudowy Gazowni Warszawskiej“.

Inż. Wyżnikiewicz zdał sprawozdanie z prac zakładów gazowych na terenie Województwa Gdańskiego i Pomorskiego i podał do wiadomości kolegów, że w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy wznowiony został Oddział Gazowy, a poza tym zorganizowano obecnie kurs dokształcający dla gazowników.

W wyniku ożywionych obrad nad wygłoszonymi referatami i zgłoszonymi wnioskami powzięto uchwały, które przytoczone są w protokole Wal-

nego Zebrania członków Polskiego Zrzeszenia G. W. i T. S.

Na tym zebranie S. G. zakończono.

Walne Zebranie członków Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych.

O godz. 15-ej w sali kina „Delli“ w Gliwicach odbyło się Walne Zebranie członków Zrzeszenia.

Porządek dzienny był następujący:

1. Zagajenie Zebrania przez Wiceprezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia G. W. i T. S. ob. Dyrektora inż. mgr. Zygmunta Rudolfa,

2. Wybór prezydium i sekretarzy.

3. Wykonanie uchwały Komitetu Organizacyjnego XXII Zjazdu G. W. i T. S. z dnia 15.9.45 o wznowieniu działania Zrzeszenia G. W. i T. S.

4. Oznaczenie tymczasowej siedziby Zrzeszenia.

5. Oznaczenie obowiązujących składek członkowskich.

6. Wybór Komisji dla opracowania nowego Statutu Zrzeszenia.

7. Wybór Prezesa i Zarządu Głównego Zrzeszenia.

8. Wybór Komisji Rewizyjnej Zrzeszenia.

9. Wybór Sądu Koleżeńskiego Zrzeszenia.

10. Zatwierdzenie wyboru władz w poszczególnych sekcjach fachowych.

11. Zatwierdzenie listy członków Stałego Zjazdowego Komitetu Łącznikowego.

12. Wznowienie czasopisma „Gaz, Woda i Technika Sanitarna“.

13. Oznaczenie miejsca XXIII Walnego Zebrania i XXIII Zjazdu Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych.

14. Wolne wnioski i zapytania.

Punkt 4 porządku dziennego skreślono — pozostałe punkty przyjęto.

Zebranie zagał Wiceprezes Zarządu Głównego ob. dyr. inż. mgr. Zygmunt Rudolf. Do Prezydium powołano kol. kol. członków honorowych:

inż. Antoniego Dziurzyńskiego,

inż. Ignacego Piotrowskiego i

inż. Czesława Świerczewskiego,

na Sekretarzy powołano kol. Rybkę i Błaszczuka.

Przechodząc do 3-go punktu porządku dziennego inż. Piotrowski podał, że wniosek podpisany przez 10 członków wysłał do Prezydenta m. st. Warszawy o zarejestrowanie Zrzeszenia. Statut przewiduje, że jeżeli zawiadomienie o zebraniu zostało wy-

ślane statutowo, to zebranie jest prawomocne, bez względu na liczbę obecnych.

Punkt 5. Ustępujący Zarząd proponuje składkę miesięczną w kwocie zł. 25 t.j. składka według statutu 2 zł. + 23 zł. dodatku na prasę fachową. Zarząd będzie zachęcał pracowników Zakładów Wodociągowych i Gazowni do wpisywania się na członków Zrzeszenia.

Punkt 6. Wybór Komisji dla opracowania nowego Statutu Zrzeszenia.

Inż. J. Kozłowski podał wniosek o przekazanie tej sprawy Zarządowi Głównemu. Wniosek przyjęto.

Punkty 7 — 11. Wybór Prezesa i Zarządu Głównego Zrzeszenia, Komisji Rewizyjnej itd. Jako kandydatury na Prezesa podano:

inż. Dziurzyński A.

inż. Woyniewicz J.

inż. Kozłowski J.

inż. Wyżnikiewicz J.

inż. mgr. Rudolf Z.

Kandydatury nie przyjęli:

inż. Wyżnikiewicz,

inż. Kozłowski,

inż. Rudolf.

Wybory odbyły się tajne. Na 110 obecnych członków głosowało za:

inż. Dziurzyńskim — 67

inż. Woyniewiczem — 43

Większością głosów Prezesem Zrzeszenia wybrany został inż. Dziurzyński z Poznania.

Na wniosek Komisji „matki“, w skład której weszli:

inż. Kozłowski z Katowic,

inż. dr. Roga z Zabrza,

inż. Strzelczyk w Wejherowa,

inż. Muszkat z Warszawy,

inż. Piotrowski z Warszawy.

Wybrano na członków Zarządu Głównego:

inż. Foltąński Gustaw, Warszawa,

inż. Janczewski Henryk, Warszawa,

inż. Kłobukowski Czesław, Katowice,

inż. Knauer Kazimierz, Częstochowa,

inż. Kobos Wacław, Warszawa,

inż. Strzelczyk Władysław, Wejherowo,

Trynkowski Kazimierz, Warszawa,

inż. Woyniewicz Jan, Warszawa.

do Komisji Rewizyjnej:

inż. Tomaszewski Wacław, Piotrków — Przewodniczący,

inż. Bruzdowicz Konstanty, Gdańsk — członek

inż. Pawłowski Bolesław, Warszawa — „

inż. Schiller Zygmunt, Mościce „

inż. Kowalski Stanisław, Łódź — „

inż. Maszczyński Edward, Katowice—

do Sądu Koleżeńskiego:

inż. Nowodworski Olgierd, Kielce,

inż. Siwiński Jan, Warszawa,

inż. Tokarski Jerzy, Kraków,

inż. Świerczewski Czesław, Tarnów,

inż. Czappe Karol, Warszawa.

do Stałego Zjazdowego Komitetu Łącznikowego:

inż. Świerczewski Czesław, Tarnów,

inż. Stefańczyk Zygmunt, Warszawa,

inż. Kłosiński Jan, Zabrze,

inż. Kozłowski Jan, Katowice,

inż. Milewski, Warszawa,

inż. Michalik Stanisław, Warszawa,

inż. Tokarski Jerzy, Kraków,

inż. Piotrowski Ignacy, Warszawa,

inż. Dorochowicz Stanisław, Wrocław,

inż. dr. Roga Błażej, Zabrze,

inż. mgr. Rudolf Zygmunt, Warszawa,

inż. Zieliński Jan, Warszawa.

do Komitetu Redakcyjnego:

inż. dr. Doliński Jarosław, Kraków — Redaktor Naczelny,

inż. Dziurzyński Antoni, Poznań — czł. Kom.

inż. Mianowski Edward, Kraków „

inż. mgr. Rudolf Zygmunt, Warszawa „

dr. Orzelski Tadeusz, Kraków „

dr. inż. Roga Błażej, Zabrze „

inż. Świerczewski Czesław, Tarnów „

inż. Psarski Stanisław, Tarnów „

inż. Szniolis Aleksander, Wrocław „

inż. Przyłęcki Henryk, Warszawa „

inż. Wyżnikiewicz Jan, Bydgoszcz „

inż. Kłosiński Jan, Zabrze „

inż. Janczewski Henryk, Warszawa „

inż. Rudziński Bronisław, Warszawa „

inż. Rodowicz Kazimierz, Warszawa „

inż. prof. mgr. Kirkor Teodor, Warsz. „

inż. Woyniewicz Jan, Warszawa „

inż. Piotrowski Ignacy, Warszawa „

Poza tym przyjęto do zatwierdzającej wiadomości nazwiska Przewodniczących oddziałów:

Śląskiego — inż. Kozłowski Jan.

Krakowskiego — dr. Orzelski Tadeusz.

Poznańskiego — inż. Dziurzyński Antoni.

Pomorskiego — inż. Wyżnikiewicz Jan.

Dolno - Śląskiego — inż. Olszewski Henryk.

Przewodniczący sekcji:

Wodociągowo - kanalizacyjnej inż. Piotrowski Ignacy.

Techniczno - sanitarnej inż. mgr. Rudolf Zygm.
Gazu sztucznego inż. Kłosiński Jan.

Gazu ziemnego inż. Psarski Stanisław.

Na wniosek Sekcji Wod. - kan. postanowiono stworzyć nową sekcję fachową „Przemysłu”. Na przewodniczącego tej sekcji wybrano znaczną większość inż. Liberta.

Punkt 12. Wznowienie czasopisma „Gaz, Woda i Technika Sanitarna”. Wystąpiono z propozycją utrzymania siedziby wydawnictwa w Krakowie oraz z drugą propozycją, aby wydawnictwo miało siedzibę w Warszawie. Sprawę poddano głosowaniu.

Za Krakowem głosowało	44 członków
za Warszawą głosowało	40 członków.

Większością głosów zdecydowano, że siedzibą wydawnictwa „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” będzie Kraków, a głównym jej redaktorem — inż. Doliński.

Punkt 13. Oznaczenie miejsca XXIII Walnego Zebrania i XXIII Zjazdu G. W. i T. S.

1. p. dyr. H. Minkiewiczowa zaproponowała urządzić następny Zjazd w jednej z miejscowości uzdrowskiej — dokładnego miejsca podać narażenie nie może ze względów od niej niezależnych.

2. Inż. Wyżnikiewicz — w imieniu Prezydenta m. Bydgoszczy — zaprosił członków Zrzeszenia na następny Zjazd do Bydgoszczy, które to miasto w przyszłym roku obchodzić będzie 600-lecie swego istnienia.

3. inż. Kozłowski proponuje, aby Zjazd urządzić w Gdańsku (Sopoty).

Przyjęto zaproszenie inż. Wyżnikiewicza. Podczas Zjazdu będzie można urządzić wycieczkę do Gdańska.

Inż. Rudolf oddaje przewodnictwo inż. Dziurzyńskiemu jako nowemu Prezesowi Zrzeszenia.

Punkt 14. Inż. Piotrowski w imieniu ustępującego Zarządu Zrzeszenia wysunął wniosek przyjęcia inż. mgr. Rudolfa za Jego długą i pożyteczną pracę w Zrzeszeniu w poczet członków honorowych Zrzeszenia. Walne Zebranie przyjmuje to przez aklamację.

Inż. mgr. Rudolf serdecznie podziękował za zaufanie, jakim został obdarzony i przyobiecał nie zawieść go.

Z kolei wspomniano o członkach, którzy w czasie okupacji hitlerowskiej splamili honor Polaka. Figurują oni dotychczas jeszcze na liście członków Zrzeszenia — trzeba ich zatem koniecznie z listy wykreślić. Są to:

inż. Wł. Altuchow, Białystok,

inż. Eug. Jung, Warszawa,
inż. Jan Dzierżykraj Morawski, Tczew,
dr. Al. Schultze, Halle,
inż. Jan Piir,
Alfons Jankowski, Warszawa.

Za ogólną zgodą zostali oni skreśleni z listy członków Zrzeszenia.

Ponieważ Zarząd nie posiada narazie ustalonego budżetu, którym mógłby dysponować — uchwalono, że nowy Zarząd będzie mógł w miarę potrzeby dysponować wpływającymi kwotami.

W końcu inż. Jan Kozłowski podał, że zwyczajem corocznym było, że odchodzący Zarząd po zakończeniu swej działalności otrzymywał absolutorium. W tym roku nie było co załatwiać i rewidować. W roku 1941 zaprzestano działalności Zrzeszenia. Akt z tych spraw nie ma — tak samo w kasie nie zostało nic — resztę w kwocie około zł. 21 — zabrały władze niemieckie.

Zamiast absolutorium podziękowano na Walnym Zgromadzeniu ustępującemu Zarządowi za pracę. Z kolei odczytano wnioski i dezyderaty XXII Zjazdu — Sekcji Wodociągowej i Techniki Sanitarnej oraz Sekcji Gazowniczej:

1. Ze względu na dotkliwy brak materiałów pędnych, przy wzrastającej stale motoryzacji, XXII Zjazd uchwała:

a. uruchomienie dotychczas jeszcze nieczynnych urządzeń do wyrobu benzolu,

b. umożliwienie tym gazowniom, które jeszcze takich instalacji nie posiadają, wykonanie potrzebnych inwestycji przez udzielenie odpowiednich kredytów.

2. XXII Zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych stwierdza, że tak ze względu na charakter produkcji gazowniczej i koksowniczej (koks, smoła, benzol, gaz), jak również ze względu na to, że gaz świetlny (gazowniczy i koksowniczy) stanowią cenny surowiec chemiczny do produkcji amoniaku syntetycznego, metanolu, sadzy itp. przemysł gazowniczy branżowo winien podlegać Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego.

3. XXII Zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych uważa za słuszne, że państwowe przedsiębiorstwa gazowe, oparte na gazie koksowniczym, względnie leżące w zasięgu gazu koksowniczego, wchodzi w skład Zjednoczenia Przemysłu Koksochemicznego.

4. Dla koordynacji i usprawnienia działalności gazowni komunalnych które, jako stanowiące własność poszczególnych gmin, nie mogą być organizo-

wane na tych zasadach, na jakich są tworzone i działają „Zjednoczenia“, XXII Zjazd Gazowników uważa za celowe utworzenie Zrzeszenia, względnie Związku Gazowni Komunalnych, który to Związek będzie miał własną Dyрекcję, podległą Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego. Do zadań Związku Gazowni Komunalnych należałyby: nadzór techniczny, pomoc fachowa, planowanie, koordynacja działalności, taryfikacja, umowy zbiorowe oraz kontrola gospodarcza i techniczna.

5. Dla skoordynowania gospodarki gazowej i opracowania planu gazyfikacji kraju, Zjazd powołuje Komisję Gazyfikacyjną, złożoną z przedstawicieli Zjednoczenia Przemysłu Gazu Ziarnego, Zjednoczenia Przemysłu Koksochemicznego, Związku Gazowni Komunalnych oraz przedstawicieli Centralnego Zarządu Przemysłu Energetycznego i Ministerstwa Odbudowy.

6. Przemysł gazowniczy i koksowniczy produkuje znaczne ilości smoly surowej, z której po odpowiedniej przeróbce chemicznej otrzymuje się między innymi poważne ilości smoly drogowej. XXII Zjazd wzywa miarodajne czynniki państwowe i samorządowe do stosowania tego cennego artykułu krajowego w budownictwie drogowym w szerszym niż dotychczas zakresie.

7. XXII Zjazd uważa za celowe wydanie rozporządzenia o przymusowym przerabianiu smoly surowej z gazowni celem wyodrębnienia z niej cennych produktów chemicznych. Zużycie smoly surowej winno być koordynowane przez powołany do tego czynnik, którym jest Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego.

8. Ze względu na wielkie zapotrzebowanie sił fachowych w gazownictwie należy utworzyć przy Zrzeszeniu specjalny referat pośrednictwa pracy.

9. Ze względu na znaczne braki sił fachowych w dziale gazownictwa, zwłaszcza w nowoprzejętych terenach zachodnich, powołać należy do życia specjalną Komisję, której zadaniem byłoby zorganizowanie w najbliższym czasie kursów i to dla: a) kierowników mniejszych gazowni, b) gazmistrzów większych gazowni, c) instalatorów gazowych.

10. Zjazd XXII G.W. i T.S. uchwala konieczność utworzenia Akademii Inżynierii Sanitarnej i przekazuje tę uchwałę Komisji Specjalnej dla opracowania szczegółów i przedstawienia sprawy czynnikom miarodajnym.

W związku z uprzednim wnioskiem Zjazd wybiera Komisję Organizacyjną w poniżej wymienionym składzie, która ma za zadanie przeprowadzić

realizację wniosku w sprawie utworzenia Akademii Inżynierii Sanitarnej, a mianowicie ob. ob.:

1. inż. mgr. Zygmunt Rudolf — jako przewodniczący (Warszawa),
 2. inż. Czesław Świerczewski — jako wiceprzewodniczący (Gdańsk),
- jako członkowie:
3. mgr. prof. Teodor Kirkor (Warszawa),
 4. prof. dr. inż. Karol Pomianowski (Gdańsk)
 5. inż. Przyłęcki Henryk (Warszawa),
 6. inż. Rybka Jan jako sekretarz (Warszawa),
 7. prof. inż. Rodowicz Kazimierz (Warszawa),
 8. inż. Szniolis Aleksander (Wrocław).

z prawem dokooptowania i wprowadzenia takich poczynań, jakie będą potrzebne ze względu na przeprowadzenie tego postulatu.

11. Zjazd tworzy **S e k c j ę P r z e m y s ł u**, pracującego na użytek wodociągów i techniki sanitarnej i gazowni, w ramach Zrzeszenia.

12. Zjazd uchwala umożliwić doksztalcenie praktyków przez ogłoszenie drukiem prac inżynierów, a w szczególności przez wydanie kalendarza dla techników wodociągowych i sanitarnych i sprawę przekazuje do Komisji Organizacyjnej Akademii Inżynierii Sanitarnej.

13. Zjazd uchwala poświęcić najbliższe 10-lecie na opracowanie mapy hydrologicznej Polski z jednoczesnym przekazaniem tej sprawy komisji organizacyjnej Akademii Inżynierii Sanitarnej.

14. Zjazd uchwala, aby w programie nauk Akademii Inżynierii Sanitarnej były uwzględnione specjalne potrzeby techniki sanitarnej i balneologiczne uzdrowisk polskich. Sprawę tę przekazuje się Komisji Organizacyjnej Akademii Inżynierii Sanitarnej.

15. Zjazd uchwala, uwzględniając konieczność ścisłej współpracy techników sanitarnych z inżynierami - chemikami w dziedzinie wodociągów, kanalizacji i techniki sanitarnej, aby na wydziałach chemicznych politechnik były utworzone **k a t e d r y t e c h n o l o g i i w o d y i ś c i e k ó w** dla lepszego fachowego przygotowania absolwentów chemików do tej współpracy, a sprawę tę przekazać Komisji Organizacyjnej Akademii Inżynierii Sanitarnej.

16. Zjazd uchwala utworzenie Związku Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej na wzór zjednoczeń branżowych innych jednostek gospodarczych.

17. Zjazd uchwala, niezależnie od akcji zmierzającej do utworzenia placówki naukowej dla kształcenia fachowców, powołać do życia „Biuro

Studiów“ na wzór Biura studiów z przed 1939 r. przy Związku Miast, które wiele pożytku przyniosło dla miast polskich.

18. Zjazd uchwala zwrócić się z dezyderatem do Głównego Urzędu Miar i do przemysłu, wytwarzającego wodomierze, w sprawie ujednolajnienia długości wbudowania wodomierzy i średnic do — i odpływowych i ich gwintów.

Pozostałe zgłoszone wnioski uchwalono przekazać Zarządowi Głównemu do rozpatrzenia.

1. Zjazd zwróci się do Związków Samorządowych Województwa Śląsko - Dąbrowskiego, aby pracownicy Zakładów Miejskich, tak techniczni jak i handlowi byli opłacani według stawek przemysłowych. Jarosz — Nysa.

2. Przyjmując pod uwagę, że:

1. Ścieki miejskie zawierają znaczne ilości koniecznych dla rolnictwa cennych składników nawozowych, niezastąpionych przez inne nawozy naturalne wskutek katastrofalnego zmniejszenia się pogłowia inwentarza rolnego w obecnym powojennym okresie;

2. przy odprowadzaniu oczyszczonych lub nieoczyszczonych ścieków do rzek lub innych odpływów, wspomniane bogactwa nawozowe marnują się bezpowrotnie dla rolnictwa i gospodarstwa społecznego.

3. rolnicze użytkowanie ścieków miejskich przede wszystkim w gęsto zaludnionych terenach podmiejskich prawie dwukrotnie zwiększy urodzaje i jednocześnie może spowodować zmniejszenie drożyzny warzyw, owoców i innych płodów rolnych i uprzystępnąć je dla szerszych warstw pracującej ludności.

Zjazd wysuwa następujące dezyderaty:

a. pod adresem Zarządów Miejskich — przed przystąpieniem do projektowania zakładów oczyszczania ścieków należy zbadać możliwość rolniczego ich wykorzystania i w wypadku pozytywnym poczynić starania odpowiedniego użytkowania ścieków,

b. pod adresem Ministerstwa Odbudowy —

1. w Biurze Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej utworzyć referat rolniczego wykorzystania ścieków,

2. do art. 133 Ustawy Wodnej wstawić punkt, że spółki wodne mogą być tworzone do rolniczego wykorzystywania ścieków miejskich.

Inż. Leonard Skibniewski

Państwowy Inst. Hydrologiczno - Meter.

3. Opracować ramowy wzór budżetu dla

przedsiębiorstw miejskich wodociągowo - kanalizacyjnych oraz jednolity system księgowości.

Sprawy te były omawiane już kilka lat przed wojną. Obecny okres odnawiania gospodarki zakładów przemawia za ujednoliceniem budżetu i księgowości przedsiębiorstw miejskich.

Inż. Kazimierz Knauer — Częstochowa

4. Utworzyć instytucję gospodarczą dla prowadzenia spraw, związanych z gospodarką zakładów wodociągowych i ew. gazowych.

Stan obecny zmusza zakłady wodociągowe do starania się o wszystkie sprawy dotyczące zaopatrzenia we własnym zakresie i tylko od energii i przedsiębiorczości danego kierownika zależy lepsze lub gorsze zaopatrzenie, a nieraz i to nie wystarcza. Zasadnicze sprawy, dotyczące zaopatrzenia zakładów w materiały, opracowanie racjonalnej ramowej taryfy opłat, taryfy płac, zaopatrzenie pracowników w materiały i odzież oraz żywność i wiele innych — wymagają koniecznie utworzenia proponowanej instytucji gospodarczej.

Inż. Kazimierz Knauer — Częstochowa.

5. Proszę Zjazd o powzięcie pewnych kroków, zmierzających ku temu, aby pracownicy Zakładów Miejskich tak techniczni jak i handlowi zostali zaliczeni do grupy pracowników ciężkiego przemysłu i odpowiednio byli opłacani.

6. Proszę, aby Zjazd wystosował petycję do miarodajnych czynników z prośbą, aby przy następnym rozdziale samochodów daru „Unra“ nie zostały pominięte Zakłady Wodociągowe na Śląsku Opolskim, jak Nysa i inne. Zła komunikacja uniemożliwia sprowadzenie do wyżej wymienionych zakładów części zapasowych, bez których dalsze utrzymywanie w ruchu zakładów wodociągowych stanie się niemożliwością.

Pozatym proponuję stworzyć w jakimś centralnie położonym mieście magazynu części zapasowych, potrzebnych Zakładom Wodociągowym.

Jarosz Karol — Nysa.

7. Celem zapewnienia Zakładom Wodociągowym zrównoważenia budżetu należy wprowadzić jednolite zasady poboru opłat wodociągowych bezpośrednio od konsumentów (lokatorów).

U z a s a d n i e n i e :

Stosowana jeszcze w szeregu miast zasada pobierania opłat od właścicieli nieruchomości kładzie finansowo zakłady wodociągowe, ponieważ:

a. czynsze nie uległy zmianie od r. 1939, natomiast opłaty wodociągowe zostały podwyższone 6 — 8-krotnie. Stwarza to praktyczną niemożli-

wość regulowania rachunków, a postępowanie egzekucyjne uderzając właściciela nieruchomości, nie mogącego wyrównać opłat, powoduje odcięcie dopływu wody, co znów uderza z kolei w lokatora.

b. Znaczna część nieruchomości znajduje się pod zarządem T. Z. P., który niezależnie od podanych pod a) trudności, część swych dochodów odprowadza do swoich władz.

c. Wprawdzie przerzucenie opłat na lokatorów uderza klasę pracującą, jednak wobec obecnych olbrzymich trudności finansowych zakładów, ta forma poboru opłat wydaje się jako jedynie rozwiązująca finanse tych Zakładów. Do pomyslenia jest również forma pośrednia, a to przerzucenie opłat w części na właściciela, a w części na lokatora.

Inż. Dujanowicz — Tarnów.

8. O wystąpienie do czynników miarodajnych o stworzenie kredytów dla Przemysłu Wodowie-

rzowego, którego wartość produkcji na rok 1946 przewiduje się na podstawie ankiety w wysokości 30 milionów złotych wg. cen przedwojennych.

9. O stosowanie w Zakładach Wodociągowych wodomierzy puszkowych dla stworzenia podstawy produkcji, na której będzie oparty eksport.

W. Libert.

Na zakończenie podziękowano wszystkim Organizatorom za owocną i solidarną pracę przy organizowaniu XXII Zjazdu.

Inż. Kozłowski w imieniu Miejscowego Komitetu podziękował wszystkim uczestnikom, Zarządowi Miejskiemu oraz wszystkim władzom za pomoc w organizowaniu Zjazdu i zapewnił, że tylko atmosfera pracy na Śląsku mogła dać należyte wyniki w obradach Zjazdu. Życzeniem „do widzenia w Bydgoszczy!” Zjazd został zakończony.

Inż. STANISŁAW PSARSKI

Gaz ziemny wczoraj, dziś i jutro.

Referat zgłoszony na XXII Zjazd Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Katowicach i Gliwicach w r. 1945.

W przedwojennej Polsce sieć gazociągów dalekobieżnych dzieliła się na dwie grupy wschodnią i zachodnią; pierwsza z nich obejmowała gazociągi na terenie b. województwa lwowskiego długości około 200 klm. ze źródłami gazu w Daszawie oraz sieć gazociągów na terenie b. województwa stanisławowskiego długości około 50 klm. ze źródłem gazu w Kałuszu i druga zachodnia na ziemiach województw krakowskiego i kieleckiego o długości około 450 klm. ze źródłem gazu w Roztokach.

Oprócz gazownictwa opartego na gazociągach dalekobieżnych, zaopatrywanych gazem ziemnym z wymienionych wyżej źródeł istniały w poszczególnych ośrodkach polskiego przemysłu naftowego oddzielne sieci gazociągów, jak w Bitkowie, Rypnem, Borysławiu, Sanoku, Krośnie i Gorlicach za pomocą których eksploatowano gaz ziemny, dobywający się z odwiertów naftowych, uzyskując z niego gazolinę, tam gdzie zawierał on węglowodory C_5H_{12} i wyższe, używając go do opalu kotłów i mieszkań. Nie będę się tu bliżej zajmował tym problemem, nadmienię jednak, że wytwórczość gazoliny wynosiła w Polsce przedwojennej około 3.500 — 3.700 ton miesięcznie, a ilość przerabianego gazu 23 — 24 milionów m^3 miesięcznie.

Dalekobieżne gazociągi grupy wschodniej

w województwie lwowskim zaopatrywane były gazem ziemnym z Daszawy, produkcja której wynosiła do 15.000.000 m^3 miesięcznie, a głównymi konsumentami były tu rafinerie w Drohobyczu, kopalnie nafty w Borysławiu i miasto Lwów, zaś gazociągi w województwie stanisławowskim zasilane były gazem ziemnym z rejonu Kałusza, produkcja którego dochodziła do 1.500.000 m^3 miesięcznie i gdzie głównym odbiorcą była kopalnia soli potasowych w Kałuszu. Zachodnia grupa dalekobieżnych gazociągów zasilana była gazem ziemnym z Roztok, produkcja których w 1939 r. doszła do 14.000.000 m^3 na miesiąc; głównymi konsumentami byli tu przemysł naftowy, fabryka wyrobów azotowych w Meścicach i zakłady metalurgiczne i elektrownie w okręgu sandomierskim.

W okresie wojennym wschodnia grupa gazociągów zyskała nowy gazociąg 12 klm. o średnicy 10" łączący dowiercone jeszcze przed wojną Oparry z Drohobyczem. Nowy gazociąg umożliwił eksploatację bogatych złóż gazowych w Oparach, a tym samym odciążenie Daszawy. Zdolność eksploatacyjna Opar w granicach racjonalnej gospodarki, to jest maksimum do 20% zdolności potencjalnej dowierconych szybów wynosiła około 35 milionów m^3 miesięcznie. Niestety te bogate

gazonośne złoża, na zasadzie nowo ustalonej granicy, znalazły się poza naszym kordonem.

Dalszym nabytkiem wojennych czasów, zwiększającym stan dalekosieźnych gazociągów dla gazu ziemnego jest wybudowany przez niemieckiego okupanta rurociąg 12" długości 250 klm. na przestrzeni od Stryja przez Drohobycz, Sambor, Przemyśl, Jarosław, Nisko do Stalowej Woli. Dzięki wybudowaniu tego gazociągu zostało dokonane okrężne połączenie złoża daszawsko - oparskiego ze złożem roztockim. Niestety i w tym wypadku, wskutek ustalenia nowej granicy, tylko część tego gazociągu, mniej więcej od Przemyśla do Stalowej Woli, została po naszej stronie. Wreszcie ostatnim nabytkiem wojennym, jaki zwiększył stan posiadania gazociągów, jest wybudowany przez Niemców 10" gazociąg Tarnów — Kraków długości 90 klm. umożliwiający dostawę gazu ziemnego dla miasta Krakowa.

Eksploatacja złoża gazowego w Roztokach od czasu jego odkrycia przedstawia się cyfrowo następująco:

Rok	Ilość otworów w eksploatacji	Ilość wyprodukowanych m ³ gazu
1922	1	759.000
1923	1	1.246.000
1924	1	62.000
1925	1	4.404.000
1926	1	4.917.000
1927	3	6.226.000
1928	3	15.339.000
1929	4	10.068.000
1930	3	11.230.000
1931	4	9.915.000
1932	5	10.196.000
1933	5	12.491.000
1934	8	37.553.000
1935	9	58.932.000
1936	12	71.916.000
1937	13	95.617.000
1938	17	126.500.000
1939	19	171.360.000
		Produkcja dowojenna: 648.731.000 m ³
1940	19	189.032.000
1941	18	244.748.000
1942	18	259.984.000
1943	20	235.897.000
1944	20	118.071.000
		Prod. w czasie okup.: 1.047.732.000 m ³

Eksploatacja złóż gazowych w Polsce w czasie okupacji niemieckiej odbywała się tak samo w sposób rabunkowy, jak to miało miejsce w każdym innym przemyśle i doprowadziła do tego, że mimo nowych dowierceń szybów gazowych w okresie

okupacji, dysponujemy dziś zaledwie 150 m³/min. gazu ziemnego w stosunku do 320 m³/min. w roku 1939.

Działania wojenne jakie przeszły przez Polskę w 1945 r. poczyniły duże spustoszenia na sieci dalekosieźnych gazociągów. Specjalnie ucierpiały przejścia przez rzeki, zawieszone na mostach drogowych i kolejowych, wysadzone systematycznie przez cofające się wojska niemieckie. Również duże straty ponieśliśmy w aparaturze, która bądź to uległa zniszczeniu, bądź też została wywieziona przez okupanta, co do dnia dzisiejszego daje się silnie odczuwać. Po ustąpieniu okupanta przystąpiono do pracy nad odbudową zniszczonej sieci i już w marcu b. r. byliśmy w możności zapewnić dostawę gazu prawie wszystkim naszym odbiorcom. Ponieważ jednak ilość gazu, jaką dysponujemy względnie dysponowaliśmy z początkiem b. roku z zagłębia roztockiego nie wystarczała na pokrycie zapotrzebowania naszych licznych konsumentów, zmuszeni byliśmy zawrzeć umowę z państwem rosyjskim na dostawę gazu z rejonu daszawsko - oparskiego, gwarantującą nam dostawę 350.000 m³ na dobę. Jak dotychczas, to ilości tej w całości jeszcze nigdy nie otrzymaliśmy, a faktyczny odbiór waha się od 140 do 190 m³/min. Gazem tym zasilamy północną część naszych gazociągów, to jest okręg sandomierski, podczas gdy południowa część gazociągów zasilana jest gazem roztockim. Szczegółowy obrót gazem za rok bieżący przedstawia załączona tablica.

W obecnych naszych granicach, oprócz źródła gazu ziemnego w Roztokach, posiadamy jeszcze drugie źródło znajdujące się w Strachocinie obok Sanoka. Rejon ten został dowiercony jeszcze w r. 1928. Do roku 1944 włącznie w eksploatacji znajdowało się w Strachocinie 4 otwory, łączna produkcja których w omawianym okresie wyniosła 154 milionów m³. W styczniu b.r. oddano do eksploatacji piąty otwór. Łączna produkcja pięciu otworów w 1945 r. do końca lipca wynosiła 13.245.000 m³ gazu, co stanowi razem z okresem ubiegłym 167 milionów m³. Rejon ten dotychczas nie miał połączenia z siecią dalekosieźnych gazociągów i produkowany gaz służył do pokrycia zapotrzebowania opałowego kopalń w Grabownicy i w niewielkiej ilości dla opalu miasta Sanoka.

Dla całokształtu obrazu gospodarki gazowej należy wspomnieć o gazach dobywanych z otworów naftowych i o ich przeróbce. Otóż w bieżącym roku przeciętna miesięczna produkcja tych gazów (mokrych) wynosiła 61 m³/min. (2,7 milio-

Zestawienie produkcji i zużycia gazu od stycznia 1945 do września 1945.

M i e s i a c	Produkcja Roztoki — Sądkowa	Produkcja kopalń	Daszawa	R a z e m	Straty	Zużycie kopalń	Zużycie rafinerii	Zużycie elektro- wni	Pracow- nicy C.Z.P.P.P.	O b c y		R a z e m
										miesz- ka i a	przemysł i miasta	
Styczeń . .	1.702.263	1.363.045	2.277.870	5.343.178	780.505	513.376	947.059	190.130	167.869	170.860	2.573.370	4.562.673
Luty	6.250.548	977.323	5.383.000	12.610.871	1.442.039	2.684.170	2.214.571	204.814	208.673	332.573	5.524.031	11.068.832
Marzec . .	8.529.105	648.785	3.189.500	12.367.390	2.474.656	2.665.145	2.495.624	145.250	198.633	324.192	4.063.890	9.892.734
Kwiecień .	7.336.401	802.707	6.429.300	14.568.408	2.112.163	2.637.061	2.406.121	111.388	194.607	263.788	6.843.380	12.456.245
Maj	4.901.246	925.522	7.488.000	13.314.768	1.362.292	2.458.191	2.382.236	102.389	173.859	160.698	6.675.103	11.952.476
Czerwiec .	5.176.3 3	909.103	7.547.000	13.632.466	1.572.804	2.792.806	2.368.188	86.470	181.005	157.674	6.473.519	12.059.662
Lipiec . . .	4.569.495	746.987	8.329.000	13.645.482	2.111.152	2.402.338	2.309.344	74.048	184.955	144.198	6.419.447	11.534.330
Sierpień . .	5.435.368	1.087.534	7.242.208	13.765.105	478.013	3.061.569	2.963.536	67.220	191.802	157.647	6.845.318	13.286.992
Wrzesień .	6.449.064	1.085.710	6.297.857	13.832.631	392.161	3.162.799	2.883.426	128.053	188.743	178.497	6.898.957	13.440.470
Razem .	50.349.853	8.546.716	54.183.730	133.080.219	12.725.785	22.377.455	20.970.105	1.109.762	1.690.146	1.890.136	52.317.015	—
	44.5 %	7.5 %	48.0 %	100.0 %	11.25 %	19.80 %	18.54 %	0.98 %	1.49 %	1.67 %	46.26 %	—

nów m³). Z gazów tych otrzymuje się ostatnio około 115 ton gazoliny miesięcznie z 5 fabryk czynnych na terenach kopalnianych. Prócz tego czynnych jest dwie gazolinie w rafineriach nafty Jedlicze i Glinik Mariampolski z wytwórczością około 70 ton gazoliny mies. i jedna gazolinia w Mościcach przerabiająca gaz roztockki o wytwórczości około 17 ton miesięcznie. Łączna zatem miesięczna produkcja gazoliny wynosi ponad 200 ton gazoliny surowej. Odczuwa się ogromnie brak urządzenia do stabilizacji gazoliny surowej, które pozwoliłyby na stabilizację gazoliny i oddzielenie frakcji propanowej i butanowych i używanie ich w stanie płynnym do napędu motorów samochodowych i do celów rafineryjnych. Poza to urządzenie stabilizacyjne pozwoliłoby na zwiększenie produkcji gazoliny surowej, gdyż dzisiaj z konieczności wytwórczość jej normuje się w ten sposób, by nie zawierała ona zbyt wiele lekkich węglowodorów, a tym samym nie przeprowadza się całkowitego odgazolinowania gazu. Omawiając kwestię gazoliny nadmienię, że w 1946 r. projektowana jest budowa absorbcyjnej gazolinie w Roztokach dla przeróbki całej ilości eksploatowanego gazu, co zwiększyłoby wytwórczość gazoliny o 140 — 150 ton miesięcznie.

Wracając do kwestii dalekosiężnych gazociągów na zasadzie poprzednich danych widzimy, że zapotrzebowanie naszych konsumentów pokrywamy dzisiaj mniej więcej w 48% gazem dostarczanym z zagranicy, a 52% konsumpcji jesteśmy w stanie pokryć gazem własnym. Oczywiście, że tego rodzaju sytuacja nie zadawała nas i nie możemy na niej budować żadnej przyszłości. Stan obecny musimy uważać za okres przejściowy, gdyż dostawa gazu z zagranicy najbardziej nawet zabezpieczona klauzulami umownymi, nie może zagwarantować 100% czynnika pewności, na którym można by budować przyszły rozwój przedsiębiorstwa, w tym wypadku będącym tylko łącznikiem między wytwórcą a konsumentem, a tym bardziej przyszły rozwój właśnie tych konsumentów, którzy zgóry wiedzieć muszą na jaki opał urządzać mają swoje instalacje, na jakim opale kalkulować mają swoją wytwórczość i w końcu muszą mieć pewność, że rodzaj opału, który wybiorą rzeczywiście dostarczany im będzie w niezbędnych do przewidzianej wytwórczości ilościach.

Aby dać odpowiedź na to zagadnienie rozpatrzmy teraz możliwości jakie mamy, ewentualnie mieć możemy w kraju dla zabezpieczenia dostawy gazu w ilościach chociażby tylko przedwo-

jennych, to znaczy w ilości 14.000.000 m³ miesięcznie. Niestety stwierdzić należy, że dziś nie mamy możliwości, aby cyfrę tę osiągnąć i aby pozwolić sobie na zrezygnowanie z dostawy gazu zagranicznego. Jak już wspomniałem w rejonie roztockim posiadamy obecnie do dyspozycji ok. 150 m³/min., co stanowi około 6,5 miliona m³ miesięcznie. Ilość ta w wypadku niezbędnym może być podwyższona o 40%, lecz wówczas przekraczamy dozwolone granice eksploatacji pola gazowego i prowadzimy rabunkową gospodarkę, a zatem nie możemy cyfry tej brać wogóle pod rozważenie. W okresie do końca b. r. możemy się natomiast liczyć z dowierceniem kilku szybów na terenach pola roztockiego, które przypuszczalnie mogą nam dać około 50 m³/min. nowego gazu (2,2 miliona m³ miesięcznie), co łącznie z dotychczasową ilością może nam dać 200 m³/min. (8,8 miliona m³ miesięcznie).

W październiku rozpoczęliśmy budowę 23 klm. 8" gazociągu, łączącego gazonośne pole w Strachocińcu z rurociągiem dalekosiężnym podkarpackim kończącym się w Iwoniu. Połączenie to będzie ukończone w bieżącym roku i pozwoli nam na pobór gazu z wymienionego pola. Strachocińskie pole może produkować obecnie około 80 m³/min. (3,5 miliona m³ miesięcznie), z czego około 60 m³/min. dostarczyć musi dla kopalni w sąsiedniej Grabownicy, tak, że nowym rurociągiem otrzymać możemy 20 m³/min. (0,9 miliona m³ miesięcznie) dla celów rurociągów dalekosiężnych.

Sumując ilości gazu na jakie możemy liczyć z Roztok 8,8 miliona m³ miesięcznie i ze Strachociń 0,9 miliona m³ miesięcznie otrzymamy 9,7 miliona m³ miesięcznie, które w najlepszym razie pokryją nam zimowe zapotrzebowanie dalekobieżnych gazociągów w rejonie podkarpackim. Jak wynika z powyższego rejon sandomierski w najbliższej przyszłości zostaje nadal zależny w 100% od dostawy gazu z zagranicy, t.j. z Daszawy.

Najbliższa zatem przyszłość t.j. I-sze półrocze 1946 r. nie może przynieść zasadniczych zmian sytuacji gazowej i możemy powiedzieć, że nie przedstawia się ono różowo.

Jednak nie możemy być pesymistami, nie mamy do tego powodu, wręcz przeciwnie, horoskopy na przyszłość są — można powiedzieć — nawet pomyślne. Przed paru tygodniami odbyła się w Krośnie konferencja, w której uczestniczył p. wiceminister Przemysłu, Rumiński i szereg przedstawicieli Zjednoczenia Przemysłu Naftowego na której po wysłuchaniu szeregu fachowych referatów,

postanowiono jednomyślnie rozpocząć w okresie najbliższych dwóch lat intensywne wiercenia eksploatacyjne na znanych terenach dla powiększenia produkcji ropy, intensywne wiercenia pionierskie w okolicach Mielca, Pilzna, Dębicy, Zdziar, Buska i Żywca dla odkrycia nowych źródeł ropy naftowej i złóż gazonośnych i intensywne prace geologiczne i geofizyczne na terenach Polski, dotychczas pod tym względem niezbadanych. Na wymienione cele zażądano od Rządu wyasygnowania sumy 1,8 miliarda złotych. Przedstawiciel Rządu zaakceptował przedstawiony plan eksploatacyjno - poszukiwawczych wierceń i oświadczył, że prawdopodobnie żądana kwota będzie przyznana przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, jednakże rozłożenie jej należy się spodziewać nie na okres dwu letni, lecz 4-ro letni. Opierając się na pracach wybitnych polskich geologów, którzy twierdzą, że kraj nasz niewątpliwie posiada bogate złoża gazonośne na karpackim przedgórzu, i biorąc pod uwagę rezolucję ostatniej krośnieńskiej konferencji pracowników przemysłu naftowego, po której można się spodziewać uruchomienia i prowadzenia prac wiertniczych, możemy się liczyć z odkryciem nowych pól gazonośnych.

Zatem, chociaż najbliższe jutro nie może nam przynieść nic nadzwyczajnego, to jednak niedaleka przyszłość może gruntownie zmienić nasz obecny stan posiadania pod względem zasobów gazów ziemnych.

Gdyby jednak rachuby wyżej opisane zawiodły, to nawet wówczas nie powinniśmy załamywać rąk, powinniśmy tylko zmienić swój kierunek i w miejsce napisu gazociągi dla eksploatacji gazu ziemnego postawić napis gazociągi dla eksploatacji gazu węglowego. Nie znam dokładnie cyfr odnośnie możliwości produkcji gazu węglowego, lecz o tem dowiemy się napewno z ust innych prelegentów, wiem tylko, że w obecnej chwili rozporządzamy dużymi nadmiarami tego gazu, a biorąc pod uwagę niewielką stosunkowo odległość około 100 klm., dzielącą sieć dalekosiężnych gazociągów węglowych od sieci dalekosiężnych gazociągów dla gazów ziemnych, możemy być przekonani, że instynkt twórczy polskiego inżyniera nie dopuści do zmarnowania milionów wyłożonych na budowę gazociągów dla gazów ziemnych i potrafi je wykorzystać dla transportu jeśli nie gazu naturalnego, to dla transportu gazu sztucznego. Względnie, współpraca przemysłu gazu ziemnego z przemysłem gazu sztucznego winna dać duże rezultaty.

Inż. J. KARBOWSKI

Możliwości produkcyjne Fabryki Chemicznej Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy

Referat wygłoszony na XXII Zjeździe Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Gliwicach w r. 1945

W ciągu ostatniej wojny dwa razy przeciągała burza nad Fabryką Chemiczną Gazowni Miejskiej m. st. Warszawy. Dwa razy w krótkim pięcioletnim okresie zdawało się, że zostaną z niej tylko gruzy i zgłiszczą, a mimo to, dziś już zdala widnieją, wśród potwornego pedantycznego zniszczenia, całe budynki i urządzenia tak samo, jak to było przed katastrofą przeżyta przez Stolicę. We wrześniu 1939 r. pierwsze pociski artyleryjskie były skierowane na nas i pierwsze chmury dymów płonących magazynów olejowych dały znać mieszkańcom śródmieścia, że armie nieprzyjacielskie zbliżają się do granic Warszawy. W roku 1944 również zasnuły dymy horyzont, ale paliły się tym razem okoliczne domy, natomiast los oszczędził naszą Fabrykę i w tragicznych dniach Powstania pozostała ona nietknięta, ani przez ogień, ani przez rabunek.

W okresie zimy ubiegłej w miesiącach grudniu i styczniu zdążył jednak okupant wywieźć z Fabryki Chemicznej część maszyn i prawie wszystkie aparaty pomiarowe, mroź zaś wyrządził dalsze szkody w urządzeniach produkcyjnych, które nie mogły być zabezpieczone przed rozsadzającym działaniem lodu. Najwięcej ucierpiał od mrozu oddział produkcji amoniaku, gdzie między innymi została częściowo uszkodzona jedna z kolumn rektyfikacyjnych Malleta, wykonanie której napotyka obecnie na duże trudności. Poza tym odbudowa urządzeń dobiega końca i podjęcie produkcji w skali przedwojennej jest uzależnione tylko od dostawy w wystarczającej ilości surowca.

W latach przedwojennych, ówczesne kierownictwo naszej Fabryki, dążąc do jej rozwoju i doceniając jej centralne położenie, postawiło sobie za zadanie rozwinięcie wachlarza produktów handlowych z równoczesnym podniesieniem ich jakości i dostosowaniem do potrzeb rynkowych. Należy tu wyjaśnić, iż większość smoły własnej pochodziła z piecowni systemu Glover - West i odbiegała swoim składem mocno od smół innych gazowni, a tymbardziej od smoły typu koksowniczego, w związku z czym należało wprowadzić duże zmiany i ulepszenia w sposobie obróbki tego surowca. Dążąc

więc do osiągnięcia powyższych zamierzeń, zorganizowano odpowiedni personel laboratoryjny i wyposażono laboratorium badawcze w potrzebne aparaty i urządzenia. W pierwszym rzędzie obróbka poszła w kierunku dostarczenia na rynek produktów handlowych znormalizowanych, które poprzednio nie odpowiadały warunkom istniejących norm i co z kolei stwarzało duże trudności w ich zbycie.

W dziale produktów benzolowych, przez zainstalowanie nowoczesnej wysokosprawnej aparatury rektyfikacyjnej, zaczęto produkować technicznie czyste: benzen, toluen i ksyleny, niestety tylko z surowca koksowniczego, gdyż z własnego aromatycznego - alifatycznego było niemożliwe na drodze rektyfikacji wyodrębnienie tych związków w stanie wymaganej czystości do syntezy chemicznej. Z własnego surowca natomiast produkowano między innymi specjalne frakcje bogate odpowiednio w powyższe związki i poszukiwane np. przez przemysł lakierniczy itp.

W poszukiwaniu zbytu na artykuły produkcji masowej, poza smołą preparowaną, pakiem i olejami smołowymi, należy podkreślić fakt opracowania metody i uruchomienia produkcji smół drogowych z własnego surowca, co miałoby, gdyby nie wybuch wojny, duże znaczenie w dostawie tego artykułu, zwłaszcza na tereny położone na wschód od Warszawy, a więc odległe od centrum przemysłowego Górnego Śląska.

Karbolownię zmodernizowano i rozbudowano we własnym zakresie tak, aby można było produkować fenol wysokotopliwy, nadający się jako surowiec wyjściowy do otrzymywania np. kwasu salicylowego. Podjęto również wyrób orto oraz meta i para krezolu, natomiast badania nad opracowaniem metody produkcji ksylenoli do potrzeb przemysłu tekstylnego przerwały niestety działania wojenne.

Pomagając w walce z kurzem w przedwojennej Warszawie na jezdniach o nieuszlachetniczej nawierzchni, Fabryka Chemiczna dostarczała Miastu emulsję smołową pyłochłoną, własnego pomysłu, która okazała się środkiem najlepszym i najtańszym ze wszystkich stosowanych poprzednio.

W dziale artykułów handlowych opartych na surowcach własnych, a mających zastosowanie do bezpośredniej konsumpcji opracowano swoje metody fabrykacyjne i uruchomiono produkcję na skalę techniczną: środków dezynfekcyjnych, znormalizowany lizol i kreolinę, dalej wypuszczono na rynek karbolinę sadowniczą, lakier do żelaza szybko schnący, oraz płyn do czyszczenia metali i szkła.

Dążąc do wykorzystania odpadków z zakładu własnego, uruchomiono na skalę półtechniczną produkcję siarki z masy czyszczącej z równoczesną regeneracją tej ostatniej. Problem ten wszakże, ważny tak z punktu widzenia interesów miasta, jak i ogólnej gospodarki państwowej, nie znalazł do końca należytego zrozumienia w ówczesnym zarządzie miejskim, przez co nie został rozwiązany w skali zamierzonej, do czego przyczynił się również i wybuch wojny.

W okresie okupacji rozwijanie i różnicowanie produkcji było ze zrozumiałych względów całkiem nie wskazane, dlatego też po ukończeniu działań wojennych we wrześniu 1939 r. i po odbudowie zniszczonej prawie w 50% Fabryki Chemicznej, ograniczono produkcję do artykułów najmniej cennych i najmniej szlachetnych. Podjęto jednak rozbudowę niektórych urządzeń produkcyjnych z myślą o przyszłości. Niezależnie od kierunku fabrykacji zaangażowano do laboratorium szereg wolnych wówczas inżynierów specjalistów i kontynuowano nadal prace badawcze nad uszlachetnieniem produkcji. Opracowano do czasu, dokąd władze okupacyjne na prace badawcze pozwalały, szereg tematów z wynikami pozytywnymi, jak np. produkcję węglanu amonu, bezwodnika kwasu ftalowego, uwodornionych krezoli i ksylenoli, żywic sztucznych i mas plastycznych z fenolu i krezoli, sadzy z odpadków po-naftalinowych i wiele innych. Wszystkie te jednak bardzo dokładnie opisane przepisy, mimo ich zabezpieczenia, zaginęły po powstaniu warszawskim. Pozostała tylko ta korzyść, że poszczególni specjaliści mogą obecnie już bez starannego zagłębiania się i wnikliwych studiów powtórzyć te prace, jeśli by zaszła tego potrzeba.

Obecnie, jak to już zaznaczyliśmy, Fabryka Chemiczna wznowiła produkcję, opartą narazie prawie całkowicie na surowcach własnych. Jeśli chodzi o smołę surową, to stanowi ona zaledwie około 20% ilości potrzebnej do pełnego wykorzystania naszych zdolności przetwórczych. Z wodą pogazową i olejem lekkim z gazu sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Braki te powinny być

obecnie i w najbliższej przyszłości uzupełnione z innych źródeł, gdyż rozwój naszej Fabryki Gazu, a więc i wzrost produkcji smoły oraz innych surowców własnych jest oczywiście ściśle związany z odbudową i rozbudową Stolicy.

Do należytego wykorzystania swych możliwości produkcyjnych Fabryka Chemiczna powinna posiadać na rok najbliższy około 15 tysięcy ton smoły surowej i około 500 ton oleju lekkiego z gazu.

Z przedwojennych 53 artykułów handlowych obecnie otrzymuje się już 26, przyczem dalsze różnicowanie produkcji będzie uzależnione od potrzeb rynku i możliwościami otrzymania materiałów pomocniczych, z czym należy poważnie się liczyć w obecnym okresie trudności komunikacyjnych, jak i również z wyposażeniem w odpowiedni sprzęt naszego laboratorium, które prawie całkowicie zostało zdewastowane w okresie po powstaniowym. Wydaje się jednak bardzo prawdopodobnym, że punkt ciężkości będzie spoczywał na materiałach związanych bezpośrednio z odbudową miasta i najbliższej okolicy, co pozwoli w tym wypadku ominąć powyższe trudności i przy dostatecznej dostawie smoły surowej, umożliwi nam w obecnych warunkach wywiązać się całkowicie z zadania nałożonego na nasz zakład z punktu widzenia gospodarki państwowej i miejskiej.

Surowiec ten, o którym mowa, zostałby przerobiony na różne artykuły produkcji masowej, jak np. zaprawa do wyrobu tektury smołowej, którą możemy dostarczać bezpośrednio do odpowiednich zakładów miejscowych, bez uciekania się do kosztownego dziś opakowania, dalej smoły preparowane do konserwacji dachów i budowy dróg, pak, oleje impregnacyjne do konserwacji drewna, masy zalewowe i izolacyjne. Nie operuję tu cyframi, gdyż, jak wiadomo, wychodząc z tego samego surowca ilości poszczególnych artykułów handlowych będą się wahać w szerokich granicach, jako wielkości funkcjonalne w zależności od nastawienia produkcji. Z artykułów handlowych niemasywowych w sensie wymienionych poprzednio otrzyma się choćby takie, jak: benzol motorowy, rozpuszczalniki, fenol, krezole olej opałowy, naftalen, wielkiego znaczenia których dla życia gospodarczego dowodzić nie potrzeba. Biorąc sumarycznie produktów tych przy przerobie smoły w ilości wyżej wymienionej można wyprodukować około 1500 ton, nie licząc naftalenu, którego produkcję wznowimy po dokompletowaniu niektórych, niewielkich zresztą, urządzeń.

Produkcja amoniaku sprężonego i w roztworach wodnych oraz siarczanu amonu, jako oparta tylko na własnej wodzie, pogazowej, będzie w stosunku do sprawności naszej aparatury bardzo skromna, gdyż wyniesie prawdopodobnie w najbliższym roku około 100 ton, licząc na NH_3 .

Na najbliższy więc okres nasza Fabryka Chemiczna będzie mogła oprzeć swoją produkcję przede wszystkim na przerobie smoły surowej, dążąc oczywiście do osiągnięcia i przekroczenia w miarę możliwości programu przedwojennego.

Sprawa konieczności przerobu smoły surowej nie jest sprawą istotną tylko dla naszego zakładu, jest ona sprawą o znaczeniu ogólnym i rozpatrywana być winna w skali gospodarki państwowej.

My w naszych wypowiedziach ograniczymy się tylko do dziedziny smół gazowniczych, a więc dziedziny interesującej nas bezpośrednio. Przed wojną poruszano wielokrotnie tę sprawę, niestety bezskutecznie, choć w innych państwach była ona rozwiązana właściwie i racjonalnie. Większość naszych gazowni w Polsce do ostatka sprzedawała smolę surową na rynkach własnych, gdzie była stosowana bezpośrednio głównie do konserwacji dachów i fabrykacji papy, mimo zawartości szkodliwych do tego celu składników w olejach lekkich, które są bądź wymywane przez wodę, bądź wyparowują na dachu, a przecież te właśnie składniki tak cenne dla przemysłu chemicznego są bezpowrotnie stracone. Niekompletne dane statystyczne z okresu przedwojennego, przestarzałe i nieaktualne ze względu na zaszłe radykalne zmiany w strukturze gospodarczej i politycznej naszego Państwa, oraz brak danych z okresu wojennego i obecnego nie pozwalają nam poprzeć naszej tezy materiałem cyfrowym. Nie mniej jednak zaryzykujemy przyjąć pewne założenie, które w pierwszym przybliżeniu pozwoli stworzyć obraz o tyle przejrzysty, aby można było wysnuć odpowiednie ważniejsze wnioski.

Przed wojną produkcja smoły surowej w gazowniach krajowych wynosiła około 20 tysięcy ton, a obecnie na skutek przyłączenia terenów zachodnich o gęstej sieci gazowni produkcja ta winna być znacznie wyższa, jeśli uwzględnić nawet zniszczenia wojenne, i obecne trudności przejściowe. Gdybyśmy jednak mieli do dyspozycji tylko te 20 tys. ton, to ze smoły tej można otrzymać:

- | | | | |
|-----------------------------|-----|--------------|---------------|
| 1. benzolu i rozpuszczalni- | | | |
| | ków | około 1,5% = | około 300 ton |
| 2. fenolu | „ | 0,5% = | ;; 100 ;; |

- | | | |
|-----------------------|--------------|---------------|
| 3. krezoli | około 1,0% = | około 200 ton |
| 4. naftalenu | „ 5,0% = | ;; 1000 ;; |
| 5. olei niskowrzących | 5,0% = | ;; 1000 ;; |
- jeżeli oddestylowane byłyby tylko oleje niskowrzące, a więc do 240°C . Już w tym wypadku chemiczny przemysł polski zyskałby około 1600 ton cennego surowca wyjściowego, oraz 1000 ton olei niskowrzących, które w najgorszym razie mogą być zużyte jako olej opałowy.

Warto podkreślić, że obecnie, kiedy własna produkcja ropy naftowej jest znikoma w stosunku do zapotrzebowania rynku na materiały pędne benzol motorowy przedstawia wartość, której nie wolno lekceważyć. To samo da się powiedzieć o olejach opałowych, które powinny zmniejszyć głód paliw płynnych wszędzie tam, gdzie zastąpić mogą naturalny olej gazowy. Godzimy się wszyscy, że węgiel jedyny obecnie w dużej skali nasz skarb naturalny powinien być najracjonalniej wykorzystany, podkreślamy stale, całkiem słusznie, znaczenie produktów ubocznych przy jego odgazowaniu, konsekwentnie więc dążyć powinniśmy do przerobu smół surowych. Jeśli chodzi o większe gazownie sprawa jest łatwa i prosta do rozwiązania, trudności natomiast mogą się zjawić dopiero dla gazowni małych, dla których korzystniej jest sprzedawać smolę bezpośrednio do spożycia, aniżeli wysyłać ją do przerobu na większe często odległości, aby potem znów sprowadzać po spreparowaniu dla miejscowych konsumentów.

Dalecy jesteśmy od wszelkich sugestii, w ramach tego referatu, rozwiązania praktycznego przerobu smół ze średnich i małych gazowni, przytoczymy jednak przykład Szwajcarii, gdzie ustawowo ruchome destylarnie smoły na miejscu w gazowniach oddestylowują oleje niskowrzące do 240°C , przekazując je następnie do odpowiednich zakładów przetwórczych; smolę oddestylowaną sprzedaje się natomiast na rynku lokalnym.

Dziś w okresie gospodarki planowej sprawa konieczności przerobu smół surowych nabiera szczególniejszego znaczenia, czy więc nie byłoby wskazanym, aby czynnik miarodajny uwzględnił w swej organizacji specjalną komórkę, która podjęłaby ten problem i po starannym przestudiowaniu go zajęła odpowiednie stanowisko. Jeżeli natomiast chodzi o zakłady przetwórcze istniejące, przy gazowniach, to wydaje się nam być słusznym pogląd, aby zamknąć je w ramy organizacyjne Zjednoczenia Przemysłu Koksochemicznego, który koordynuje i planuje produkcję tej poważnej gałęzi przemysłu.

Inż. HENRYK JANCZEWSKI

Zagadnienia związane z uruchomieniem wodociągów i kanalizacji na Warmii i Mazurach

Referat wygłoszony na XXII Zjeździe Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych w Gliwicach w r. 1945

Szereg miast Warmii i Mazur, w związku z przejściem w/w terenów przez władze administracyjne polskie — zwróciło się w trzecim kwartale 1945 r. do Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy z prośbą o pomoc w uruchomieniu wodociągów i kanalizacji. Pomoc ta miała się wyrazić w pierwszym rzędzie w wydaniu opinii o stanie zniszczenia istniejących urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, o możliwościach ich jaknajszybszego restytuowania — wreszcie o udzieleniu realnej pomocy w delegowaniu inżynierów, techników i rzemieślników, dla ich uruchomienia.

O pomoc taką z obszaru Mazur zwróciły się miasta: Elk, Pisz (Jańsbork) i Żądzbork, z obszaru Warmii: Olsztyn i Szczytno.

W związku z powyższym Dyrektor Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy — ob. inż. J. Woyniewicz — delegował do wymienionych wyżej miast komisję w składzie następującym:

1. ob. inż. Gustaw Foltński — Wicedyrektor Wodoc. i Kanalizacji m. st. Warszawy,
2. ob. inż. Henryk Janczewski — Naczelnik Stacji Filtrów m. st. Warszawy,
3. ob. inż. Liro Tadeusz.

Komisja w czasie od dn. 12.X. 1945 do dn. 16.X. 1945 przeprowadziła lustrację urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w powyższych miastach, przyczem wyniki jej prac zostały zawarte w specjalnych sprawozdaniach, które pozostawiono do wglądu miejscowym władzom municypalnym, jako wskazania co do kolejności i sposobu postępowania, mającego na celu uruchomienie omawianych urządzeń.

E Ł K.

Ujęcie wody gruntowej z 4 studzien w odległości 4 km od miasta. Studnie połączone systemem lewarowym. Tuż obok ujęcia stacja pomp, w której znajdują się dwie pompy tłokowe napędzane silnikami na gaz ssany (agregaty do gazu na miejscu) oraz dwie pompy odśrodkowe. Istnieje możliwość uruchomienia jednego z silników gazowych w ciągu 3-ch tygodni. Do pomp wirowych brak silników elektrycznych, które skradziono. Sieć dosyła elektryczna wysokiego napięcia na-

ogół w porządku. Na stacji pomp brak transformatora o przekładni 15000/380 V.

Zewnętrznie uszkodzeń na sieci wodociągowej nie widać. Istnieje jednak prawdopodobieństwo jej uszkodzenia wskutek zamrożenia. Zbiornik końcowy na wieży syst. Intze nieuszkodzony.

Kanalizacja rozdzielcza, dwustrefowa. Z jednej strefy — ścieki spływają grawitacyjnie, z drugiej — pompą mamut tłoczone są do sieci grawitacyjnej. Kanalizacja drugiej strefy nieuruchomiona.

P I S Z (Jańsbork).

Ujęcie wody z trzech studzien w lasku w granicach miasta, skąd woda dwiema pompami tłokowymi, poziomymi, póruszonymi silnikami na gaz świetlny oraz dwiema pompami odśrodkowymi — tłoczona jest do zbiornika przejściowego, znajdującego się na tym samym terenie, co i stacja pomp oraz studnie. Jedna z pomp tłokowych oraz jeden z silników do uruchomienia. Pompy odśrodkowe na skutek zamrożenia zniszczone. Silniki elektryczne do pomp skradzione. Istnieje możliwość uruchomienia wodociągu po doprowadzeniu prądu do miasta oraz po zainstalowaniu małej pompy odśrodkowej o wydajności ok 30 m³/godz. i wysokości podnoszenia h=30 m. Pompa taka wraz z silnikiem winna być zakupiona.

Ż A D Z B O R K.

Miasto posiada dwa wodociągi, centralny i rezerwowy. Wodociąg centralny składa się z 2 studni, w obudowaniu których znajdują się pompy pionowe odśrodkowe. Woda z pomp tłoczona jest do urządzenia odżelaziającego syst. Oestena. Po przejściu przez filtr piaskowy dla zatrzymania wytrąconych związków żelaza woda przedostaje się do zbiornika, skąd dwiema pompami odśrodkowymi tłoczona jest do sieci. Uruchomienie pomp poruszanych silnikami na prąd stały — uzależnione jest od uruchomienia dwóch agregatów prądu stałego, do których brak niektórych części.

Wodociąg rezerwowy nad jeziorem Czos, składający się ze studni wierconej, pompy pięciostopniowej poziomej, poruszanej silnikiem elektrycznym na prąd stały — został już uruchomiony.

Woda jednak nie dochodzi do zbiornika końcowego w terenie, co jest wynikiem nieszczelności sieci, najprawdopodobniej na skutek zamrożenia.

Za miastem na górze w parku miejskim znajduje się zbiornik terenowy, dwukomorowy. Zbiornik jest nieuszkodzony, przyczem niezbędne jest jego umycie i dezynfekcja.

Żądzborg posiada na większości swego obszaru kanalizację rozdzielczą, mechaniczną. Ścieki spływają do studni zbiorczej, znajdującej się w najniższym punkcie miasta, skąd są przetłaczane do kanału, którym spływają grawitacyjnie do oczyszczalni. Na stacji kompresorów znajdują się trzy sprężarki; dwie odśrodkowe i jedna pozioma, tłokowa. Na skutek zamrożenia płaszczy wodnych — sprężarki nie nadają się do użytku. Zbiornik powietrzny, aparaty Schona w podziemiu, jak wynika z pobieżnych oględzin zewnętrznych, prawdopodobnie nieuszkodzone.

O L S Z T Y N.

Miasto posiada dwa wodociągi; centralny i rezerwowy. Ujęcie wody dla wodociągu centralnego z 16 studzien, do których woda dostaje się przez infiltrację z jeziora Okol. Studnie sprężone są urządzeniem lewarowym, którym woda dostaje się do studni zbiorczej. Ze studni woda tłoczona była poprzez sześć odżelaziaczy sys. Breda do zbiornika w terenie o pojemności 2200 m³, skąd pompami wysokiego ciśnienia do miasta. Na przedmieściu t. zw. Zielonej Górze — znajduje się wieża ciśnień ze zbiornikiem o pojemności ok. 500 m³. Wodociąg centralny został uruchomiony, woda jednak do zbiornika na wieży nie dochodzi, co wskazuje na nieszczelność sieci.

Wodociąg rezerwowy stanowiący t.zw. „pompę północną“, dla której woda jest czerpana ze studni o głębokości 60 m — nieuruchomiony.

Kanalizacja rozdzielcza, w większości mechaniczna. Ścieki przepompowywane są przez 11 stacji eźektorowych o pojemności od 0,6 do 5,2 m³. Wskutek unieruchomienia stacji kompresorów — kanalizacja w mieście nieczynna.

S Z C Z Y T N O.

Szczytno posiada wodociąg centralny. Wodę gruntową pobiera się z kilku studzien. Pompami niskiego ciśnienia tłoczona jest woda na odżelaziacz otwarty, zbliżony do odżelazacza syst. Piefke'go, skąd przechodzi na filtr zatrzymujący wytrącone związki żelaza. Oczyszczona woda gromadzona jest w dwóch zbiornikach terenowych o pojemności ogólnej około 1000 m³. Ze zbiorników — pompy wysokiego ciśnienia tłoczą wodę do

sieci. Na skraju miasta — znajduje się zbiornik końcowy na wieży.

Wodociąg został uruchomiony. Brak jednak należytego ciśnienia naskutek licznych uszkodzeń na sieci, powstałych wskutek jej zamrożenia. Naprawę sieci rozpoczęto.

Kanalizacja rozdzielcza. Ścieki spływają grawitacyjnie do oczyszczalni, składającej się z 4-ch studzien osadowych, 6 filtrów zraszanych i 6 pólek osuszających. Oczyszczalnia nieczynna, chociaż możliwości jej uruchomienia już w stanie obecnym istnieją.

Jak wynika z podanego wyżej sprawozdania — miasta na Warmii i Mazurach posiadają, chociaż niejednokrotnie w miniaturze, godne uwagi urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, w szczególności zaś jeśli chodzi o kanalizację i oczyszczalnie ścieków. Dodajmy przytym, że niektóre z nich, jak Olsztyn — 40000 mieszk., Żądzborg — 13000 mieszk. (wg statystyk niemieckich z 1931 r.) posiadają po dwa wodociągi zupełnie od siebie niezależne.

Przeciętne zużycie wody w tych miastach wynosiło około 70 litrów/mieszk./dobę. W niektórych miastach, jak np. w Niborku, urządzenia wodociągowe uległy b. poważnym zniszczeniom.

Miasta te walczą z dość rozlicznymi trudnościami. Stan faktyczny, który w znacznym stopniu utrudnia prędkie i sprawne uruchomienie tych urządzeń dalby się przedstawić następująco:

1. Brak sił fachowych. W żadnym z miast, o których mowa wyżej (za wyjątkiem Olsztyna) — nie ma ani jednego inżyniera, czy też technika — hydrotechnika, bądź specjalisty z dziedziny wodociągów i kanalizacji. Za uruchomienie tych urządzeń biorą się nieodpowiedzialni ludzie (przeważnie podrzędni rzemieślnicy), którzy swoimi niekompetentnymi radami i informacjami wprowadzają w błąd władze municypalne.

2. Niemal wszędzie brak skoordynowanych planów odbudowy urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. W szczególności dotyczy to sprawy kanalizacji, która w wielu miastach na pojezierzu mazurskim i Warmii jest kanalizacją mechaniczną (Elk, Żądzborg, Olsztyn). W większości kanalizacja tego typu nie została uruchomiona. Uruchomienie jej winno iść równolegle z uruchomieniem wodociągów. Nie uruchomienie tego typu kanalizacji spowoduje zalanie piwnic w domach ściekami, a także wystąpienie ścieków w najniższych punktach miasta, przez studzienki rewizyj-

ne, na ulice. W b. licznych wypadkach przedstawiciele władz municypalnych absolutnie nie zdają sobie z tego sprawy.

3. Naogół wszystkie miasta znajdują się w ciężkich warunkach finansowych. Personel techniczny, zarówno umysłowy, jak i fizyczny — opłacany jest niezmiernie nisko, co powoduje absencję dzielniejszych jednostek na tamtejszych terenach. Prace związane z uruchomieniem wodociągów i kanalizacji poruszają się z powodu braku odpowiednich kredytów opornie. Miasta, z przyczyny nie-należytego uregulowania polityki fiskalnej oraz braku wpływów — nie są obecnie w stanie prowadzić niektórych, nawet najniezbędniejszych robót. Przykładem takim jest Szczytno, w którym w początkowej fazie uruchomienia wodociągów pracowało 20 osób (głównie naprawy na sieci). Obecnie, wskutek trudności finansowych — wodociąg tego miasta zatrudnia 3-ch pracowników (obsługa pompowni i oczyszczalni). Dodać przy tym wypada, że miasto, z bardzo zresztą skromnymi poborami, jakie wypłaca pracownikom — zalega już od trzech miesięcy. W tych warunkach zatrudnieni raz pracownicy, po pewnym czasie — opuszczają swoje posterunki pracy.

4. W niektórych miastach, jak: Elk, Pisz, a w pewnym stopniu w Żądzborgu i Olsztynie — budynki stacyj pomp wodociagowych, kanalizacyjnych oraz innych obiektów są zupełnie niezabezpieczone. W ten sposób cenne te urządzenia są rozkradane przez wszelkiego rodzaju szabrowników i złodziei. Gdyby pomyślano wcześniej o zabezpieczeniu tych urządzeń przez wystawienie odpowiednich posterunków ochronnych; wojskowych, bądź milicji miejskiej, czy obywatelskiej — wiele sprzętu dałoby się uratować. Na sprawę tę zwróciliśmy szczególną uwagę i prosiliśmy odpowiednie władze municypalne o natychmiastową ochronę dla tych obiektów.

5. Oprócz uruchomienia urządzeń pompowych, maszynowych i innych — miasta te będą miały poważne zadania z doprowadzeniem do należytego stanu sieci wodociągowej. Tereny Mazur i Warmii przechodziły operację wojenne w miesiącach zimowych, wskutek czego, po unieruchomieniu wodociągów — sieć rozprowadzająca w wielu miejscach uległa zamrożeniu. Tego rodzaju uszkodzenia, w dość znacznych rozmiarach, dały się już zaobserwować w tych miastach, w których wodociągi częściowo uruchomiono, czy też próbowano uruchomić, jak: Żądzborg, Olsztyn, Szczytno. Dodajmy przytym, że brak planów utrudnia

odcięcie połączeń domowych. W sumie, wszystkie te przyczyny, głównie natury technicznej, są powodem, że straty na sieci są b. poważne. Mimo, że niektóre wodociągi zostały już uruchomione, brak jest wszędzie dostatecznego ciśnienia (Olsztyn, Żądzborg), bądź go nie ma wcale (Szczytno). Sprawa doprowadzenia do należytego stanu sieci, będzie zagadnieniem kłopotliwym i żmudnym w wykonaniu.

Na zasadzie powyższego jasnym staje się, że zagadnienie uruchomienia urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych na terenach Warmii i Mazur pozostawia wiele do życzenia. Ten stan można by zresztą uogólnić i na inne przedsiębiorstwa miejskie, jak elektrownie, gazownie itd. Należy jaknaj-szybciej zmobilizować wszystkie środki, zmierzające do polepszenia istniejącego stanu rzeczy. W szczególności sprawą tą winno zainteresować się Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociagowców i Techników Sanitarnych. Wymaga tego nie tylko interes i dobro ludności zamieszkującej te tereny, ale i prestige naszego Państwa. Należy tym miastom jaknaj-szybciej dopomóc. Pomoc musi być szybka i zdecydowanie realna. Bez niej — sprawa uruchomienia wodociągów, kanalizacji, gazowni i innych urządzeń miejskich na terenach nowoprzyłączonych — ze szkodą dla ogólnonarodowej gospodarki — niepotrzebnie się odwlecze.

Zmienić i poprawić istniejącą tam sytuację będzie można przez:

1. Opracowanie ogólnego planu restytuowania, bądź odbudowy zniszczonych urządzeń gazowni, wodociągów, kanalizacji, bądź też urządzeń sanitarnych. Plan taki winien być wypracowany przez Ministerstwo Odbydowy w porozumieniu z Polskim Zrzeszeniem Gazowników, Wodociagowców i Techników Sanitarnych.

2. W Urzędach Wojewódzkich na obszarach przyłączonych do Państwa, obszarach, które nie wchodziły w granice Rzeczypospolitej przed 1939 r. utworzyć wydziały, czy referaty, obsadzone przez specjalistów, któreby nadzorowały odbudowę i uruchomienie urządzeń wodociagowych, kanalizacyjnych, gazowych, zakładów oczyszczania miast i innych urządzeń wchodzących w zakres techniki sanitarnej.

3. W pierwszym okresie fachowcy z całej Polski winni dopomóc miastom, znajdującym się w ciężkich warunkach, jeśli chodzi o siły techniczne, przez delegowanie na określony czas specjalistów, inżynierów, techników czy rzemieślników.

przy czym delegacje te dokonywać będzie Ministerstwo Odbudowy na wniosek Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych.

4. Zwrócić się z apelem do Ministerstwa Odbudowy o udzielenie, po zbadaniu potrzeb, odpowiednich kredytów na uruchomienie gazowni, wodociągów itp. innych urządzeń sanitarnych z uwagi na to, że sytuacja finansowa miast na obszarach nowoprzylączonych w licznych wypadkach jest opłakana.

5. Wezwać Zarząd Główny Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych do przeprowadzenia rejestracji wszystkich sił fachowych, z dziedziny gazownictwa, wodociągarstwa i techniki sanitarnej oraz do przeprowadzenia odpowiedniej propagandy zmierzającej do przesunięcia części sił technicznych z tej dziedziny techniki na nowoprzylączone do Rzeczypospolitej tereny.

OD REDAKCJI:

Jak się dowiadujemy — inicjatywa podjęta przez członków Zrzeszenia z wodociągu warszawskiego znalazła pełny oddźwięk w Ministerstwie Odbudowy. Dzięki niej, w początku b.r. odbył się w Olsztynie zjazd kierowników zakładów wodociągowych wojew. Mazurskiego. Na wniosek Biura Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwo Odbudowy w trzykwartalnym budżecie inwestycyjnym na rok 1946-47, biorąc pod uwagę wyjątkowo ciężkie położenie terenów Warmii i Mazur — przyznało na uruchomienie, renowację wzg. rozbudowę zakładów użyteczności publicznej na tych terenach specjalnie zwiększony kredyt w wysokości 19.562.000 zł. Ponadto, Minister Odbudowy przesłał na ręce Prezydenta m. st. Warszawy podziękowanie za pomoc, jaką w odniesieniu do terenów woj. Mazurskiego udzieliła Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy.

Inż. BRONISŁAW RUDZIŃSKI

Zagadnienie dobrej wody, jako warunek dobrego zdrowia

Referat zgłoszony na XXII Zjazd Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanit, w Katowicach i Gliwicach w r. 1945

Ostania wojna wykazała dobitnie, że im większa decentralizacja źródeł wodnych i urządzeń do przesyłania wody, tym pewniejsze zaopatrzenie ludności w wodę. Po tej linii musimy iść zarówno w nowym budownictwie wodociągowym w naszych ośrodkach miejskich i wiejskich, jak i w rozbudowie urządzeń istniejących.

W rozwoju wodociągów wybór źródła wody nie powinien być czynnikiem hamującym. Możemy również dobrze korzystać z naszych rzek i jezior, stosując chemiczną koagulację, pośpieszną filtrację i chlorowanie, jak i ze studzien wierconych, stosując, gdzie potrzeba, ciśnieniowe odżelazianie i odmanganianie wody. Pod tym względem nie potrzebujemy się uciekać do obcych ani po projekty, ani po urządzenia i aparaturę.

Nasze zaopatrzenie wodne było złe i jest obecnie jeszcze gorsze. Na wodzie mętnej, twardej, żelazistej lub zakażonej, złe i w niedostatecznej ilości rozprowadzanej, cierpi nie tylko organizm ludzki, ale również gospodarstwa miejskie i wiejskie, przemysł przetwórczy i gospodarka ciepła, pomijając już tę okoliczność, że stacje wodociągowe są źródłem dochodów dla samorządów i pociągają za

sobą rozbudowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków, a więc przyczyniają się do podnoszenia stanu sanitarnego i do kulturalnego wyglądu miast i osiedli.

W Polsce przedwojennej na 637 miast tylko 152 posiadały wodociągi, z czego w woj. warszawskim na 60 miast tylko pięć, a w białostockim na 49 miast tylko dwa. W woj. łódzkim zaledwie znikoma część ludności korzystała z wodociągów lokalnych i publicznych (w 2-ch miastach), a na ogólną liczbę ok. 150.000 studzien tylko ok. 12.000 było wierconych, a z betonowych i drewnianych tylko 11.000 posiadało pompy, zaś przeszło 45.000 było wadliwych i szkodliwych. W gminach wiejskich, nawet na zachodzie, sytuacja była niemniej opłakana. W Wielkopolsce, np. w powiatach rawickim i gostyńskim, na obszarze 1223 km² znajdowało się ok. 10.000 studzien, z czego na terenie powiatu rawickiego 64%, a na terenie powiatu gostyńskiego 54% o wodzie niezdatnej do picia. Zakłady wodociągowe, łącznie z Warszawą, produkowały 120 milionów m³ wody rocznie t.j. przeciętnie ok. 3½ m³ na mieszkańca w odniesieniu do całej ludności, czyli tylko 13 razy więcej, niż wynosiła nasza produkcja... mleka. Olbrzymia reszta

spożywanej wody pochodziła w drobnej części z wodociągów indywidualnych, a przede wszystkim ze studzien prywatnych, wykonywanych dowolnie i eksploatowanych bez zorganizowanej kontroli sanitarnej pomimo, że np. studnie w samym tylko woj. łódzkim przedstawiały ogromny majątek wartości ok. 50 milionów złotych w złocie. W spożyciu wody wodociągowej przodował Kraków — 36,8 m³ na człowieka rocznie, Katowice 33,2 m³, Warszawa 26 m³, Poznań 25,4 m³; w porównaniu z Londynem 62 m³, Edynburgiem 88 m³, Bradfordem 90 m³, Greenockiem 298 m³ i Ameryką — średnio 145 m³. Kanalizację posiadało tylko 11,9% ogólnej liczby osiedli miejskich, a kąpielisk publicznych komunalnych mieliśmy tylko 1225.

Z powyższej ilustracji statystycznej widzimy, że pod względem racjonalnego zaopatrzenia ludności w zdrową wodę stoimy daleko na szarym końcu wszystkich krajów cywilizowanych. Poprawę warunków zdrowotnych, zaoszczędzenie i usprawnienie pracy w gospodarstwach domowych i w przemyśle, podniesienie jakości wyrobów i przetworów osiągnąć możemy przez powszechną rozbudowę wodociągów i kanalizacji w gminach miejskich i wiejskich. Jeżeli byśmy chcieli iść po amerykańskiej linii rozwoju, to całą Polskę powinniśmy pokryć siecią wodociągową długości 40.000 kilometrów, co przedstawiałoby wartość 900 milionów złotych w złocie, a jako wodociągi kompletne ok. 1½ miliarda.

Szeregi naszych hydrafachowców sanitarnych są przerzedzone i dlatego czeka nas znojna, ale także pożyteczna i wdzięczna praca. Musimy być przygotowani, że dla wydźwignięcia się z fatalnej aprowizacji wodnej i upadku sanitarnego czekają nas inwestycje wodociągowe na sumę co najmniej 600 milionów złotych w złocie.

Palącym zagadnieniem i obowiązkiem doby obecnej, zanim przystąpimy do wyścigu rozbudowy, jest dostarczenie ludności wody z dotychczasowych rozporządzalnych źródeł, ale doszczętnie pozbawionej bakterii chorobotwórczych, jaj pasożytów i bakterii pochodzenia kałowego. Stan fizyczny naszego społeczeństwa jest silnie osłabiony wskutek długoletnich wstrząsów wojennych i złego odżywiania, a warunki higieniczne w jakich żyjemy w miastach i osiedlach, dotkniętych działaniami wojennymi lub perfidną siłą niszczycielską wroga, są tego rodzaju, że używana przez nas codziennie woda, nawet zlekka zakażona, wywołuje pośrednio lub bezpośrednio swe zgubne następstwa w pośpieszniejszym tempie i w skali wyższej, ani-

żeli bywało dawniej. Mówiąc o pośrednim wpływie wody na zdrowie ludzkie, mam na myśli przede wszystkim fakt zaopatrywania naszych miast w mleko rozrzedzane wodą, której zarazki znajdują w mleku dobrą pożywkę i szybko się rozmnażają tak, że mleko staje się źródłem groźnej infekcji, a zwłaszcza dla niemowląt, pomijając, że prawie 40% mleka pochodzi od krów gruźliczych.

Każdy kierownik wodociągów i każdy naczelnik gminy musi być strażnikiem zdrowia publicznego i dlatego na terenie kraju nie może być ani jednego wodociągu, któryby nie posiadał aparatury do odkazania wody i nie może być tolerowana żadna studnia, która albo zbudowana i usytuowana jest wadliwie, albo daje wodę zgruntu złą. Rygory sanitarne muszą się stać koniecznością chwili.

Nie należy się ludzi, że czysta i zdrowa woda, puszczona ze stacji wodociągowej w sieć wodociągową, dochodzi do kranu domowego lub do ulicznego źródła i hydrantu w stanie zdrowym. W większości wypadków sieć wodociągowa, a zwłaszcza w miastach zrujnowanych, jest zakażona i ona właśnie wpływa na pogorszenie jakości wody. Zarówno nowe odcinki wodociągowe, jak i istniejącą sieć główną należy silnie odkażać. Dotyczyć to musi również wewnętrznych instalacji zdrowotnych w remontowanych domach, gdzie z ogólnego braku materiałów stosuje się stare rury, łączniki itp. Wreszcie aparatura odkażająca przy wodociągu konieczna jest na wypadek epidemii tak, jak motopompa strażacka na wypadek pożaru.

Samo posiadanie studni również nie rozwiązuje zagadnienia dobrej i zdrowej wody. Aby studnia miała wartość użytkową musi być przede wszystkim wiercona i należyście uszczelniona. Studnie kopane, a zwłaszcza otwarte wiadrowe, trzeba wyrugowywać.

Należy również zwrócić baczniejszą uwagę na jakość i pochodzenie wody, używanej w hotelarstwie i sanatoriach, na stacjach kolejowych, w kąpieliskach, łaźniach i basenach pływackich, oraz na wodę w zakładach gastronomicznych, w halach targowych, w przemyśle spożywczym, jak mleczarnie, wytwórnie wód gazowych i lemoniad, przetworów owocowych, w aptekarstwie etc. Wzmoczenie stałej kontroli jest tutaj konieczne.

Pewien wynalazca, opierając się prawdopodobnie na zjawisku, że przepuszczalny grunt otworu studziennego może wchłonąć tyle wody, ileby wydała studnia wiercona tej samej średnicy, opa-

tentował przed wojną w naszym Urzędzie Patentowym rurowe studnie chłonne z dziurkowanym filtrem do usuwania ścieków pod ziemię. Ponieważ wody podziemne wędrują w różnych kierunkach, obierając sobie najczęściej kierunek ku północy, więc ścieki rozprowadzane są pod ziemię z wyraźną szkodą dla studzien czerpalnych. Tego rodzaju studnie chłonne rozpowszechniają się na posesjach prywatnych i sięją zarazę. Można je porównać do trującego zastrzyku dożylnego w żywy i zdrowy organizm. Wydanie ustawy, zabraniającej budowy i rozpowszechniania takich studzien chłonnych, uważam za rzecz nagłą i konieczną.

Inną przyczyną zanieczyszczania wód podziemnych są większe rozlewiska wód rzecznych podczas przyborów. W wielu miejscowościach np. pod Puławami, na całym powiśle warszawskim itd. następuje t.zw. w języku wiertników „cofka” w grunta przyległe. Wody te, nawadniając grunta, zanieczyszczają warstwy wodonośne bakteriami. Stwierdzono w całym szeregu wierceń próbnych, że nawet pyłek kwarcowy przedostaje się tą drogą w grubsze podziemne żwirki.

Wyżej wspomniane wypadki są dalszym potwierdzeniem, jak bardzo konieczną jest stała zorganizowana kontrola i opieka sanitarna nad studniami. Nagłe wybuchy epidemii pochodzą w wielu wypadkach od picia wody, zanieczyszczanej okresowo w głębi ziemi przez studnie chłonne i „cofki”.

Najtańszy i najskuteczniejszy środek mikrobójczy, jakim jest chlor w butlach pod ciśnieniem, nie da dzisiaj szerzej zastosować do odkażania zlej wody z braku możliwości wykonania odpowiednich chlorownic do odmierzania gazu i do wytwarzania z niego potrzebnej do odkażania wody chlorowej. Aparaty te, oprócz swej precyzyjnej budowy, wymagają nie mniej fachowej obsługi. Z tego względu do chlorowania wody zmuszeni jesteśmy użyć nie sam chlor, a jego związki. Do takich należą: wapno chlorowane — $3 \text{ CaOCl}_2 \cdot \text{Ca}(\text{OH})_2 \cdot 5 \text{ H}_2\text{O}$ i podchloryn sodowy — NaOCl . Ten pierwszy środek jest uciążliwy w przygotowaniu i zastosowaniu i ma rozmaitą siłę odkażania i dlatego nadaje się mniej do chlorowania wody do picia, natomiast może być użyty do odkażania studzien, ścieków, śmietnisk, rumowisk itp. Wapno chlorowane, rozsypane po ziemi, doskonale odkaża otaczające powietrze, gdyż ulatniający się kwas podchlorawy — HOCl zabija bakterie przez oddawanie tlenu z uwolnieniem energii. Podchloryn sodowy w gotowym płynnym stanie daje przy odkażaniu wody do picia bardzo dobre wyniki, jeżeli

jest dawkowany w przewód ssący pompy odśrodkowej. Wystarczy nieskomplikowany szafkowy dozator, kadź na rozcieńczony podchloryn i zbiorniczek pływakowy, zabezpieczający przewód ssący od zapowietrzenia. Do odkażenia 1 m^3 wody do picia używa się ok. 2 cm^3 podchlorynu. Do odkażenia sieci wodociągowej ok. 30 cm^3 na 1 m^3 pojemności sieci. Do odkażenia 1 m^3 ścieków ok. 100 cm^3 podchlorynu sodowego. Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie dostarczają NaOCl w balonach o zawartości ok. 60 litrów, a więc jeden balon może wystarczyć do odkażenia ok. 30.000 m^3 wody do picia, przyjmując normalnie $0,3 \text{ gr}$ aktywnego chloru na 1 m^3 wody.

Warto podkreślić, że chlor i związki chlorowe powinno się zasadniczo stosować do wody czystej tj. nie zawierającej mętów, nadmiaru żelaza i manganu, gdyż w przeciwnym wypadku może wystąpić zbrunatnienie wody. Przechlorowywanie wody do picia tj. dawkowanie powyżej $0,3 - 0,5 \text{ gr}$ aktywnego chloru na 1 m^3 wody, powinno mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach np. w okresie epidemii. Z drugiej strony pożądanem jest, aby nawadnianie sieci wodociągowej odbywała się przy nadwyżce wolnego chloru w wodzie do ok. $0,1 \text{ gr/m}^3$.

Odkażanie wody na mniejszą skalę można osiągnąć nadmanganianem potasowym — KMnO_4 użytym w nadmiarze tj. aż do różowego zabarwienia wody. Sposób ten wypróbowałem w czasie wojny z wynikiem dodatnim. Zagadnienie sprowadza się do usunięcia z wody zabarwienia i resztek nadmanganianu, co daje się całkowicie zrealizować drogą filtracji wody przez drobnoziarniste złożo zeolitu manganowego przy szybkości filtracji ok. $10 \text{ m}^3/\text{m}^2$ pów. filtrac./godz. Powyższy sposób zarzykowałem użyć nawet do wody rzecznej dla jednej z fabryk przetworów owocowych, stosując oprócz filtrów zeolitowo - manganowych, pośpieszne kwarcowe prefiltry. Żadnych bakterii w filtracie nie wykrywano. Zresztą w Aleksandrii angielskiej, przed wybudowaniem nowoczesnej stacji filtrów, używali do odkażania wody z Nilu tylko nadmanganian potasowy bez żadnej filtracji w ilości 1 gr na 1 m^3 wody, co okazało się ochroną dostateczną pomimo, że wody Nilu zawierają 10 razy więcej zawiesiny, niż nasze najgorsze wody rzeczne (Nil 2500 mg w litrze, nasze rzeki od 40 do 250, w wodzie wiślanej przeciętnie 45).

Nie mniej dobre rezultaty oczyszczania i odkażania zlej i mętnej wody osiągnięte zostały przemennie na filtrach przewoźnych przez dodawanie

do wody podchlorynu sodowego w nadmiarze i po 5-iu minutach siarczanu glinu z węglem aktywowanym w proszku (t.zw. czarny alun), a następnie pospieszna filtracja przez drobnoziarniste złożę kwarcowe.

Z chemicznych sposobów odkażania wody zalecam mieszanie 0,5 gr wapna chlorowanego i 0,5 gr siarczanu glinu na 1 m³ wody (powstaje woda utleniona in statu nascendi). Dla celów domowych plyn, składający się z 30 cgr jodu, 60 cgr jodku potasu i 60 cm³ wody. Na litr wody dodawać 6 kropel.

Wreszcie muszę zwrócić uwagę na nieścisłość plakatów, zalecających pić wodę tylko przegotowaną. Przegotowanie wody nie wystarcza do zabicia bakterii do norm zdrowotnych. Aby unieszkodliwić w wodzie wszystkie bakterie trzeba wodę nie tylko zagotować, ale utrzymywać ją w stanie wrzenia conajmniej przez 15 minut.

Wnioski i rygory:

1. Istniejące wodociągi zaopatrzyć w dozatory chloru lub podchlorynu sodowego.

2. Przechlorowywać co kwartał magistrale wodociągowe, odcinki i martwe węzły sieci wodociągowej, zbiorniki filtracyjne, terenowe i wieżowe, hydrofory i otwory studzienne.

3. Często sprawdzać wodę na zawartość bakterii.

4. W wypadku epidemii stale chlorować wodę u jej źródła.

5. Instalacje wodociągowo - kanalizacyjne w nowych i remontowanych domach dopuszczać do ruchu tylko po uprzednim przechlorowaniu i wypłukaniu.

6. Zarejestrować wszystkie studnie, sprawdzić je i skasować nieodpowiednie. Przy studniach publicznych, a zwłaszcza na placach rynkowych, zastosować odpowiednie filtry.

7. Wykonanie każdej nowej studni uzależnić od zatwierdzenia budowy przez kompetentne Władze, a uruchomienie od jakości wody. W zasadzie wykonywać tylko studnie artyzyjskie racjonalnie uszczelniane.

8. Nawodnienie trasy wodociągowej uzależniać nie tylko od jakości wody, ale i od wyjałowienia rur wodociągowych.

9. Zakaz budowy studzien chłonnych.

I jeszcze jedna uwaga, choć bezpośrednio z wodą nie związana, ale mająca narówni z wodą poważny wpływ na zdrowotność naszych miast i osiedli. Wypalone i opuszczone domy w miastach, tętniących życiem, stały się wylegarnią much, szczurów i siedliskiem kurzu, smrodu i zarazy, gdyż w nich właśnie gromadzą się gnijące śmiecie, gruzy i nieczystości przechodniów. Tylko mokre i mało upalne lato ochroniło nas od nagminnej epidemii. Aby uniknąć dalszego zaśmiecania i katastrofy należałoby zamurować w takich domach wszystkie zewnętrzne otwory parterowe łącznie z bramami i przesypać wszystkie pomieszczenia dolne i podwórka wapnem chlorowanym.

Ścieki, a zwłaszcza szpitalne, z rzeźni, garbarni itp. należy bezwarunkowo chlorować w miejscach ich odpływu. To samo dotyczy otwartych rynsztoków ulicznych.

W zrujnowanych miastach należałoby budować publiczne szalety oplukiwane wodą i połączone z kanalizacją.

Wiadomości bieżące

Akademia Inżynierii Sanitarnej

Ogólnopolski Zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, który odbył się w Katowicach i Gliwicach w listopadzie 1945 r., uznał za konieczne, aby została utworzona Akademia Inżynierii Sanitarnej. W związku z tym Zjazd wyłonił Komisję Organizacyjną pod przewodnictwem ob. inż. mgr. Zygmunta Rudolfa, Dyrektora Biura Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwa Odbudowy.

Komisja Organizacyjna przedyskutowała na kilku posiedzeniach całokształt zagadnienia kształcenia inżynierów w dziedzinie techniki sanitarnej

i ustaliła ostateczny projekt programu wykładów i ćwiczeń specjalnego studium Budownictwa Sanitarnego, dającego tytuł inżyniera budownictwa sanitarnego.

Zdając sobie sprawę z trudności gospodarczych Państwa, Komisja stanęła na stanowisku, że na razie należałoby utworzyć Oddział Budownictwa Sanitarnego jedynie na Politechnice Warszawskiej, jako uczelni stołecznej, która może zgrupować najlepsze siły profesorskie.

Wymieniona Komisja ukończyła swe prace i przedłożyła wniosek Ob. Ministrowi Odbudowy.

Ministerstwo Odbudowy w swym wystąpie-

niu do Ministerstwa Oświaty poparło wnioski Komisji Organizacyjnej, równocześnie zaznaczając, że Dział Techniki Sanitarnej ze względu na swą wielką wagę państwową zasługuje całkowicie na powołanie nawet odrębnego Wydziału Budownictwa Sanitarnego na Politechnice Warszawskiej.

Kurs dokształcający w zakresie kierownictwa wodociągów i kanalizacji

Ministerstwo Odbudowy w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, stwierdzając ogromny brak technicznych sił fachowych zakładów użyteczności publicznej, takich jak wodociągi i kanalizacje, zwłaszcza na terenie Ziemi Odzyskanych, oraz konieczność podniesienia poziomu technicznego tych zakładów zainicjowało uruchomienie w Warszawie jednomiesięcznego kursu dokształcania w zakresie kierownictwa wodociągów i kanalizacji miast.

Na konferencjach w Biurze Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwa Odbudowy z udziałem rzeczoznawców ustalono i opracowano budżet i program wykładów i ćwiczeń tego kursu, którego termin oznaczono od 24.IV do 22.V.b.r.

Wymieniony kurs będzie miał doniosłe znaczenie dla zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie po przejęciu po Niemcach znacznej liczby tego rodzaju zakładów odczuwa się nie tylko dotkliwy brak fachowców ale i konieczność należytego utrzymania tych zakładów.

Ministerstwo Odbudowy finansując ten kurs dokształcający zwróciło się do Ob. Ob. Wojewodów o rozpowszechnienie wiadomości o kursie, poparcie kursu i delegowanie nań sił technicznych zarówno Wojewódzkich Wydziałów Odbudowy i Dyrekcji Odbudowy jak i w porozumieniu z Zarządami Miast, pracowników komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Ministerstwo Odbudowy zwraca się zarazem do zainteresowanych Ministerstw i organizacji za-

wodowych o poparcie kursu, oraz prosi o możliwie śpieszne nadesłanie do Biura Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej (Warszawa Al. Stalina 38) nazwisk, pragnących wziąć udział w wyżej wymienionym kursie, lub delegowanych z komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

O warunkach zakwaterowania, wyżywienia,niżek kolejowych, ewentualnych stypendiach Ministerstwo Odbudowy powiadomi dodatkowo.

OGÓLNY PROGRAM

kursu dokształcającego w zakresie kierownictwa wodociągów i kanalizacji w Warszawie w okresie od 24.IV do 22.V.1946 r. zorganizowanego przez Ministerstwo Odbudowy w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia.

L. P.	Przedmiot wykładowy	Ilość godzin	Wykładowca
1	Technika sanitarna i prawodawstwo . . .	4	inż. mgr. Zygmunt Rudolf
2	Ogółe zasady naukowej organizacji pracy . . .	2	inż. Stanisław Wojnarowicz
3	Chemia wody i ścieków	20	mgr. Teodor Kirkor, inż. Witold Hermanowicz
4	Mikrobiologia	7	inż. Henryk Przyłęcki
5	Zagadnienia wodoc. i kanal. w planowaniu osiedli	3	inż. Józef Liebfeld
6	Podstawy projektowania wodoc. i kanalizacji .	12	inż. Ignacy Piotrowski inż. Wacław Błaszczyk
7	Podstawy projektowania i odbudowy oczyszcz. wody i ścieków . . .	10	inż. Henryk Janczewski, inż. Jerzy Zwoliński
8	Eksplotacja sieci wodoc. i kanal.	4	inż. Stanisław Wojnarowicz
9	Eksplotacja zakładów oczyszczania wody i ścieków	20	inż. Henryk Przyłęcki inż. Henryk Janczewski
10	Księgowość	4	prof. Józef Aseńko
11	Organizacja Biura . . .	4	nacz. Hauschild
	Razem	90	

ponadto 10 godzin jako wycieczki i 100 godzin ćwiczeń.

Wszystkie zakłady gazowe, wodociągowe i techniczno-sanitarne winny się znaleźć w szeregach członków wspierających Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych!

Z życia organizacji

1. XXIII Zjazd

Zgodnie z uchwałą XXII Zjazdu — XXIII Zjazd Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych odbędzie się w dniach 26 — 28 czerwca 1946 r. w Bydgoszczy. Zjazd odbędzie się na zaproszenie Prezydenta m. Bydgoszczy w związku z 600-letnią rocznicą założenia tego miasta. Na Zjeździe zorganizowana będzie wystawa — pokaz „Gaz i Woda”.

Programowe hasło Zjazdu jest następujące:

„Odbudowa gazowni, wodociągów i kanalizacji w miastach polskich oraz najpilniejsze potrzeby zakładów miejskich w okresie najbliższych trzech lat.”

Przewodniczącym miejscowego Komitetu Zjazdowego jest Ob. Dyr. Inż. Jan Wyżnikiewicz — Bydgoszcz, Gazownia Miejska, ul. Jagiellońska 54.

Termin składania referatów do 15 V.46.

2. Z Zarządu Głównego

Do marca b.r. włącznie odbyły się zebrania Zarządu Głównego P. Z. G. W. i T. S. w następujących terminach:

a) Dn. 9/XI.45 r. pełne zebranie Zarządu Głównego w Gliwicach,

b) Dn. 2/XII.45 r. zebranie Prezydium Zarządu Głównego w Warszawie,

c) Dn. 26/I.46 r. pełne zebranie Zarządu Głównego w Warszawie,

d) Dn. 25/II.46 r. zebranie Prezydium Zarządu Głównego w Warszawie.

Z uwagi na trudności komunikacyjne — Zarząd Główny upoważnił Prezydium do załatwiania najpilniejszych spraw na prawach pełnych zebrań Zarządu Głównego.

Ze względu na ograniczoną objętość naszego organu — protokoły z zebrań Zarządu Głównego będziemy drukowali w miarę możliwości w następnych numerach.

Adres Zarządu Głównego:

Warszawa, ul. Koszykowa 81. Tel. 856-39,

Konto P. K. O. w Warszawie Nr. 1120.

Prezes: kol. inż. Antoni Dziurzyński — Poznań, Gazownia.

Urzędujący Wiceprezes: kol. inż. Ignacy Piotrowski.

Sekretarz Generalny: kol. inż. Henryk Janczewski.

3. Jednanie członków

Zarząd Główny zwraca się z apelem do członków Zrzeszenia o jednanie członków zwyczajnych. Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego z dn. 26/I.46 r. rozszerzone zostały ramy przyjmowania członków do Zrzeszenia. Oprócz kierowników zakładów, inżynierów, techników — do organizacji naszej mogą być przyjmowani mistrzowie oraz ci wybitniejsi rzemieślnicy, którzy w przyszłości będą mogli objąć kierownicze stanowiska.

Jeśli Zrzeszenie ma być organizacją aktywną i prężną

w swojej działalności — muszą do niej należeć wszyscy pracownicy zakładów gazowych, wodociągowych i techniczno-sanitarnych, którzy odpowiadają warunkom wyżej podanym.

Jednajcie nowych członków!

Niech nikogo, kto odpowiada wyżej podanym warunkom, nie zabraknie w naszych szeregach!

4. Członkowie wspierający

Obowiązkiem kierowników zakładów gazowych, wodociągowych itd. jest zgłaszanie swoich zakładów na członków wspierających.

Hasło: „Wszystkie Zakłady Gazowe, Wodociągowe i związane z techniką sanitarną — członkami wspierającymi Zrzeszenia!” — winno się stać naszym hasłem powszechnym.

W Nr. 2 „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej” — podamy pełną listę członków wspierających.

5. Lista członków zmarłych w okresie okupacji

W następnych numerach „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej” — drukować będziemy listę członków P. Z. G. W. i T. S. zamordowanych względnie zmarłych w okresie okupacji.

6. Z Oddziałów

Podajemy do wiadomości kolegów, że czynne są wszystkie Oddziały P. Z. G. W. i T. S.

Adresy Zarządów Oddziałów są następujące:

1) Oddział Dolnośląski.

Wałbrzych, ul. Kościuszki 1.

Przewodniczący kol. inż. Henryk Olszewski.

2) Oddział Górnośląski.

Katowice, ul. Stawowa 13, — Zjedn. Energ. Okr. Górnośląskiego.

Przewodniczący kol. inż. Jan Kozłowski.

3) Oddział Krakowski.

Kraków, ul. Senatorska 1.

Przewodniczący: kol. dr. Taedusz Orzelski.

4) Oddział Pomorski.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 54 — Gazownia Miejska.

Przewodniczący: kol. inż. Jan Wyżnikiewicz.

5) Oddział Poznański.

Poznań, ul. Grobla 14.

Przewodniczący: kol. inż. Antoni Dziurzyński.

6) Oddział Warszawski.

Warszawa, ul. Starynkiewicza 5.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy.

Przewodniczący: kol. inż. Stanisław Wojnarowicz.

Zarząd Główny P. Z. G. W. i T. S. prosi wszystkich kolegów o utrzymywanie ścisłego kontaktu ze swoimi Oddziałami.

Jednanie prenumeratorów dla własnego organu —

— jest obowiązkiem każdego członka Zrzeszenia!

Komunikaty Redakcji

1. Zmiana Redakcji

W związku z rezygnacją zasłużonego długoletniego Naczelnego Redaktora „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej” kol. dr. J. Dolińskiego, Zarząd Główny P. Z. G. W. i T. S. na posiedzeniu dn. 26/I.46 r. wybrał na Naczelnego Redaktora kol. inż. I. Piotrowskiego, a na Redaktora kol. inż. H. Janczewskiego. Na siedzibę Redakcji Zarząd Główny wyznaczył m. st. Warszawę, ul. Koszykowa 81.

2. Nadsyłanie artykułów

Redakcja „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej” wzywa kolegów do zasilania naszego organu artykułami z dziedziny gazownictwa, wodociągarnstwa i techniki sanitarnej.

Z uwagi na ciężkie warunki finansowe pisma i wynikającą stąd ograniczoną objętość wydawanych numerów — prosimy o nadsyłanie artykułów zwięzłych w treści.

Materiał redakcyjny winien być nadsyłany w maszynopisach.

3. Honoraria autorskie

O ile tylko warunki finansowe pozwolą — Redakcja „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej” doloży wszelkich starań, ażeby honoraria autorskie były wypłacane.

W chwili obecnej jednak, z uwagi na niedostateczną liczbę prenumeratorów oraz na stosunkowo niewielki nakład naszego organu honorowanie zamieszczanych prac go-

tówką, bądź w formie odbitek autorskich zmuszeni jesteście my odłożyć — do czasu stabilizacji finansowej pisma.

4. Jednanie prenumeratorów

Obowiązkiem wszystkich członków Zrzeszenia jest jednanie prenumeratorów. Od ich ilości bowiem zależny będzie nakład, a tym samym podniesienie pisma zarówno w objętości, jak i w formie oraz treści.

Kierownicy zakładów gazowych, wodociągowych, ich zastępcy, inżynierowie, technicy, mistrzowie, bardziej wykwalifikowani rzemieślnicy itd. winni się stać prenumeratorami „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej”.

Redakcja nie wątpi, że koledzy przeprowadzą w tym względzie odpowiednią propagandę w terenie.

5. Ogłoszenia

Administracja „Gazu, Wody i Techniki Sanitarnej” apeluje do Zarządów Oddziałów, jak również do kierowników zakładów gazowych, wodociągowych i innych związanych z techniką sanitarną, ażeby żądały od swoich dostawców ogłaszania się w naszym organie.

W pierwszym rzędzie chodzi nam o to, ażeby firmy pracujące dla potrzeb gazownictwa, wodociągarnstwa i techniki sanitarnej — ujawniły zakres swojej produkcji w formie ogłoszenia.

Prosimy również usilnie o nadsyłanie nam adresów tych firm.

Przegląd czasopism

1. Przegląd techniczny Nr. 4 z dn. 25/II.46 r.

Pośród wielu ciekawych artykułów treści gospodarczej i technicznej może zainteresować naszych kolegów przede wszystkim artykuł Inż. E. Maszczyńskiego p.t. „Silnie obciążone złoza zraszane w świetle najnowszych badań.” (do kończenia).

2. Mechanik Nr, 1

Ukazał się Nr. 1. czasopisma „M e c h a n i k”, w którym Redakcja podaje szczegółowy program wydawniczy w zakresie potrzeb rzemiosła i przemysłu metalowego oraz ciekawe artykuły fachowe ilustrowane bogato rysunkami. Pożyteczne czasopismo powinno znaleźć się w rękach każdego warsztatowca.

3. Przegląd organizacji

a) W Nr. 4 z 1945 r. ukazał się artykuł Inż. mech. Adama Tadeusza Troskołańskiego „O potrzebie doskonalenia

Polskiego słownictwa technicznego”. Autor niniejszego artykułu zwraca się z gorącym apelem do wszystkich osób, któreby pragnęły pracować na polu słownictwa technicznego, o porozumienie się osobiste lub pisemne pod adresem:

Warszawa — Żolibórz, ul. Dygasińskiego 34.

Od rozmiarów i skali zainteresowania się tym, podstawowym dla naszej kultury technicznej, zagadnieniem, zależą w dużej mierze dalsze losy akcji, zapoczątkowanej powyższym artykułem programowym.

b) W Nr. 2 z 1946 r. polecamy uwadze wszystkich organizujących kursy dokształcające artykuł Inż. St. Wojnarowicza p.t. „O właściwą organizację kursów dokształcających”. Autor daje szereg cennych wskazówek, które mogą ustrzec organizatorów od popełnienia błędów oraz zmarnowania czasu i pieniędzy.

W y d a w c a: Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych
Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Koszykowa 81. Tel. 85-639: Konto P.K.O. Nr: 1133:
Redaktor Naczelny: inż. Ignacy Piotrowski

Redaktor: inż. Henryk Janczewski

O g ł o s z e n i a: 1 strona 3.500 zł., 1/2 str. 1800 zł., 1/4 str. 1100 zł., 1/8 str. 700 zł.

P r e n u m e r a t a: Półrocznie 240 zł. Kwartalnie 120 zł. Numer pojedynczy 40 zł.

Inż. P. ŁOZIŃSKI

P o z n a ń

ul. Libelta 12. Telefon 41-64.

K a t o w i c e

ul. Matejki 3. (Przy Placu Wolności) Telefon 341-87.

Buduje — Naprawia — Uruchamia
piece do wytwarzania gazu

d o s t a r c z a

armaturę piecową, materiały szamotowe i dynasowe

POMOC TECHNICZNA

PRZY BUDOWIE, MODERNIZACJI I URUCHAMIANIU

Stacji wodociągowych, _____

Hydroforni, _____

Filtrów wodnych i odżelaziaczy,

Aparatów do zmiękczenia wody,

Chlorowni wody i ścieków,

Pływalni i kąpielisk,

Kotłowni i maszynowni.

„F“
I
L
T
R
A
T
O
„R“

Inż. B. RUDZIŃSKI

W A R S Z A W A
ul. KOSZYKOWA 49-3

Polska Fabryka Gazomierzy

pod tymczasowym zarządem państwowym

Toruń, ul. Targowa 12/20

oraz

Państwowa Fabryka Gazomierzy

dawniej „ARKONA“

Tczew, ul. 30 stycznia 30

pracuje nad uruchomieniem rodzimej,

a jednocześnie pełnej produkcji

przeładów mierniczych do gazu

Gazomierze przemysłowe

mogą być już dostarczane.

Oferty na indywidualne zapytania.

Dalsze szczegóły w następnych ogłoszeniach.

Warsztat naprawy gazomierzy w Toruniu

jest czynny.

O ile masz kłopot

z wodociągami lub oczyszczaniem ścieków i poszukujesz porady fachowej, wzgl. potrzebujesz projektu z tej dziedziny, wówczas zwróć się do

inż. Józefa Stiksy

Kraków, ul. Asnyka 3

Tel. 598-00

Reduktory wzgl. Regulatory ciśnienia gazu,

Siatki Auera do lamp gazowych,

Ciśnieniomierze rejestracyjne,

bębnekowe i taśmowe,

rolki papieru do tychże,

dostarcza

inż. Józef Stiksa

Kraków, ul. Asnyka 3

Tel. 598-00

Ważne dla zakładów gazowych i wodociągowych!

CENTRALA ZBIOROWYCH ŁADUNKÓW

Spółka z ogr. odp.

Towarzystwo Transportowo - Ekspedycyjne

Łódź, ul. Traugutta Nr. 9. Telefon 220-33

Adres kolejowy dla ład. wag. st. Łódź Fabryczna-Magazyn-Tor 14

Specjalność; przewozy maszyn i kotłów

Agencje własne:

Warszawa, Al. Jerozolimskie 95, tel. 866-46

Katowice, ul. Moniuszki 10, tel. 312-25

Gdynia - Sopot, ulica Stalina Nr. 794

Korespondenci we wszystkich większych miastach.

Regularne transporty zbiorowe kolejowe, samochodowe i lądowo-rzeczne na terenie całej R. P.

Transporty

**Łódź - Warszawa - Katowice
codziennie**

Ekspedycja. Magazynowanie. Inkaso. Zwózki